29.08.2021
godz. 12:00
CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE
UKIEL W OLSZTYNIE

1721otbp-A -P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 206 NR 193 (20 612)

ŚRODA |25|08|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. Zbigniew Woźniak

Wtorkowy raport. Ile osób tak naprawdę zmarło?

DWA Z TRZECH COVIDOWYCH ZGONÓW NA WARMII I MAZURACH WE WTORKOWYM RAPORCIE MIAŁY MIEJSCE OKOŁO DWÓCH TYGODNI TEMU. SPRAWDZAMY, SKĄD TAKIE OPÓŹNIENIE W DOKUMENTACH.

We wtorek 24 sierpnia na Warmii i Mazurach z powodu Covid-19 zmarły trzy osoby. To ustalenia raportu. To dziwne, bo od dłuższego czasu nikt w naszym regionie nie umarł na koronawirusa. Czyżby czwarta fala zaczynała się już na dobre?

Dzwonimy do Janusza Dzisko, wojewódzkiego inspektora sanitarnego, i pytamy, czy jest się czego obawiać. Otrzymujemy zaskakującą informację — dwa z tych przypadków pochodzą sprzed około dwóch tygodni.

— W jednym chodzi o pacjenta ze Szczytna, który zmarł w szpitalu w Ostródzie, zaś w drugim o innego pacjenta, którego zgon miał nastąpić w Giżycku — mówi Janusz Dzisko. Podkreśla przy tym, że sanepid raportuje zgony na podstawie danych przekazywanych przez szpitale i stara się robić to niezwłocznie.

Co jest zatem powodem takich opóźnień? Co się dzieje w szpitalach?

Dzwonimy do Jacka Dudzina, prezesa zarządu szpitala w Ostródzie. Potwierdza, że rzeczywiście 10 sierpnia po godz. 9:50 zmarł pacjent na Covid-19.

— Raporty wychodzą do godz. 9, więc ten przypadek został zgłoszony dzień później, czyli 11 sierpnia. Potwierdza to szpitalna dokumentacja — słyszymy.

Z kolei Dariusz Baniewski, dyrektor ds. leczniczych giżyckiego szpitala, informuje, że ostatni pacjent na Covid-19 zmarł w tej placówce przed... 8 czerwca.

Wciąż nie wiemy, dlaczego oba zgony pojawiły się w raporcie z tak dużym opóźnieniem. Kto zawinił: szpitale czy sanepid? Ponownie dzwonimy do Janusza Dzisko, który mówi, że w przypadku "ostródzkim" zgłoszenie wpłynęło do sanepidu 23 sierpnia o godz. 14:11. Dlatego zgon znalazł się w raporcie 24 sierpnia. Z kolei jeśli chodzi o przypadek „giżycki", sprawa jest wyjaśniana.

Do tematu wrócimy.

Marta Wiśniewska

eprasa.pl 837946e82b

Na ścianie przedszkola powstał niezwykły mural

Jest sposobem na promocję Olsztyna i regionu oraz dowodem na współistnienie literatury i sztuki. Na ścianie Przedszkola nr 6 w Olsztynie powstał niezwykły mural autorstwa olsztyńskiego artysty Bartka Świąteckiego, który — tworząc go — współpracował z poetą i pisarzem Kazimierzem Brakonieckim.

Idea projektu narodziła się rok temu. Krzysztof Dąbkowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie zaproponował, żeby w mieście powstał ciekawy mural. Rozważane były różne lokalizacje, ale ostatecznie wybrano ścianę Przedszkola nr 6 przy ul. Pieniężnego w Olsztynie, a zarazem w samym sercu miasta — u stóp Starego Miasta.

Jak mówi Dąbkowski, ideą projektu było to, aby ludzie — oglądając mural — myśleli nie tylko o nim, ale także o czymś więcej.

— SAMA IDEA JEST OSADZONA W TRADYCJI LITERACKIEJ WARMII I MAZUR, A KONKRETNIE SPLATA SIĘ Z POJĘCIEM „ATLANTYDA PÓŁNOCY", KTÓREGO AUTOREM JEST POETA I PISARZ KAZIMIERZ BRAKONIECKI.

Powiązało nam się to z tym, co wykonuje Bartek. Mieszkamy w Krainie Tysiąca Jezior, ale możemy także powiedzieć, że mieszkamy w krainie tysiąca historii i tysiąca opowieści. Każdy człowiek nosi w sobie jakąś historię związaną z Warmią i Mazurami. Tak jak toń wody odbija promienie słoneczne, tak twórczość Bartka, jego ekspresja i forma sprawiają, że czujemy się, jakbyśmy patrzyli w tysiące luster, które składają się na jedną przestrzeń. Chcieliśmy zainspirować osoby, które będą oglądały mural. Chcemy zachęcić do refleksji nad naszą tożsamością, ale jednocześnie każdy może czytać ten mural po swojemu.

Tworząc swoje dzieło, Bartek Świątecki współpracował z Kazimierzem Brakonieckim, poetą, pisarzem, eseistą, tłumaczem oraz założycielem i wieloletnim szefem Wspólnoty Kulturowej Borussia. Zapewnił mu nie tylko merytoryczne wsparcie, ale także morze inspiracji. — Współtworzenie dzieła z Kazimierzem Brakonieckim bardzo mnie podbudowało i zainspirowało. Obraz zawiera ptaki oraz przenikające się kształty, które można odczytywać jako pomieszanie kultur. Fajnie, gdyby było to spójne i gdyby to wszystko było w taki sposób odbierane, ale równie dobrze każdy może odczytać to dzieło autonomicznie, na swój sposób — tłumaczy Świątecki.

Fot. Zbigniew Woźniak

I zdradza technicznie kulisy pracy projektu:

— ŚCIANA POWSTAJE OD KILKU DNI, A WCZEŚNIEJ DŁUGO JĄ WZMACNIALIŚMY, PRZYGOTOWYWALIŚMY PODKŁADY, WSZYSTKO JEST MALOWANE FARBAMI ELEWACYJNYMI PRZYSTOSOWANYMI DO WARUNKÓW ZEWNĘTRZNYCH. CZERPIĘ KOLORYSTYKĘ Z BARW, KTÓRE SĄ DOOKOŁA, NP. CZERWONĄ Z BUDYNKU POCZTY, Z KATEDRY.

Chciałem, żeby była spójna z przestrzenią miejską, ale z drugiej strony chciałem uniknąć malowania miasta w mieście czy np. Mikołaja Kopernika. Miało być to coś niepowtarzalnego i zjawiskowego, abstrakcyjnego i dynamicznego.

Z muralu cieszy się także Małgorzata Kamińska, dyrektorka Przedszkola nr 6. — Projekt wygląda świetnie, jestem nim zachwycona. Jest to znakomicie skomponowane z ulicą. Obserwujemy spore zainteresowanie związane z tym muralem. Ludzie robią sobie zdjęcia, dopytują. Jestem szczęśliwa, że ten projekt został zrealizowany właśnie w mojej placówce.

Projekt sfinansował samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, miasto Olsztyn, firma Remondis, a strażacy ochotnicy z Jonkowa udostępnili wóz strażacki z podnośnikiem. **MARTA WIŚNIEWSKA**

REDAKTORZY WYDANIA
Mirosław Wieczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 837946e82b

Uchodźcy z Afganistanu podzielili Polaków

Nie widać końca kryzysu na polsko-białoruskiej granicy, gdzie od kilkunastu dni koczuje grupa imigrantów. Garstka ludzi nie jest problemem dla prawie 40-milionowego kraju, a już na pewno nie jest dla nas zagrożeniem. Pytanie tylko: co dalej?

Nie było problemu, kiedy imigranci szturmowali granice Grecji czy Włoch. To było daleko od Polski. Dziś uchodźcy są na naszej wschodniej granicy. I nie bardzo wiadomo, jak rozwiązać problem. A 2,5-metrowy płot z drutu kolczastego, którego budowę wzdłuż granicy z Białorusią zapowiedział szef MON, raczej nie zatrzyma uchodźców, co najwyżej nieco spowolni tę falę. Od początku sierpnia przez zieloną granicę z Białorusią próbowało nielegalnie przedostać się do Polski już prawie 2800 osób. Udało się to niemal 900 cudzoziemcom — wszyscy trafili do ośrodków podległych Straży Granicznej.

Jednak oczy polityków skierowane są na Usnarz Górny, gdzie po białoruskiej stronie koczuje już od ponad dwóch tygodni grupa cudzoziemców. Chcą dostać się do Polski, ale drogę blokuje im kordon naszych funkcjonariuszy Straży Granicznej, wojska i policji, a białoruskie służby nie pozwalają im wrócić na Białoruś. Sytuacja jest patowa.

Polski rząd, tak jak rządy krajów nadbałtyckich, o kryzys migracyjny obwiniają reżim Aleksandra Łukaszenki , który instrumentalnie wykorzystuje uchodźców w tzw. wojnie hybrydowej w odwecie za sankcje nałożone na Białoruś. Jednak polski rząd znalazł się pod ostrzałem krytyki za to, ze nie chce pomóc uchodźcom. Co więcej nie dopuszcza nikogo do imigrantów którzy cierpią i potrzebują pomocy.

Głos wsparcia dla Warszawy popłynął nieoczekiwanie z Brukseli. Rzecznik Komisji Europejskiej Christian Wigand, komentując sytuację na granicy polsko-białoruskiej, powiedział, że nie można zaakceptować jakichkolwiek prób podżegania lub przyzwolenia na nielegalną migrację do Unii Europejskiej przez państwa trzecie.

— Ściśle współpracujemy z władzami Polski, żeby wspierać je w skutecznym zarządzaniu na granicy zewnętrznej, zgodnie z prawem UE, z pełnym poszanowaniem podstawowych praw człowieka i zapewnieniem skutecznego dostępu do procedury azylowej — powiedział rzecznik KE.

Polacy są podzieleni w sprawie uchodźców. Jedni mówią, że trzeba ich przyjąć, drudzy pytają, co potem, co będzie dalej?

Bo jedno jest pewne, ta fala będzie wzbierać.

— Jeśli Rosjanie nie powstrzymają jej na obszarach kaukaskich, to z całą pewnością ta fala będzie płynąć. Będziemy mielili do czynienia z migracją, wypychaniem ludzi przez wojnę z ich ojczyzn i to będzie zajmowało głównie Europę — mówi Tadeusz Baryła z Instytutu Północnego w Olsztynie. — Ofiarami działań Łukaszenki stają się imigranci, którzy uciekają przed wojną i trafili do kraju autorytarnie zarządzanego. Z całą pewnością reżim Łukaszenki będzie usiłował wywołać wrażenie, że to strona polska nie dopełnia podstawowych obowiązków związanych z prawami człowieka — podkreśla Baryła.

I dodaje: — To niewielka grupa ludzi, Polskę stać na to, żeby ich przyjąć, a naszym obywatelskim obowiązkiem jest zapewnić ludziom uciekającym przed wojną godne warunki egzystencji, żeby dalej nie byli zakładnikami kolejnego dyktatora, który rządzi blisko naszej granicy. Ale nie chodzi tylko o przyjęcie uchodźców, ale też uruchomienie całego systemu wsparcia dla imigrantów.

O to jak powinna zachować się Polska zapytaliśmy posłów z Warmii i Mazur ?

Fot. Facebook/Mateusz Morawiecki

Polska ewakuowała już kilkuset Afgańczyków. Między innymi tych, którzy z nami współpracowali

Wojciech Kossakowski, poseł PiS

— Przede wszystkim powinniśmy bronić Polski przed napływem nielegalnych imigrantów i to robimy. Pilnujemy polskich granic. Z jednej strony powinniśmy mieć dużo empatii, ale z drugiej patrzeć daleko w przyszłość. Te 30 osób, które teraz koczuje na granicy, jest tylko początkiem tego, co prawdopodobnie nastąpi, czyli fali uchodźców, która napłynie. Pamiętajmy też, że nasza granica jest granicą zewnętrzną UE.

Monika Falej, posłanka Lewicy

— Zaapelowałam do samorządów, żeby przyjęły uchodźców, bo nam też kiedyś pomagano. Ci ludzie są w tragicznej sytuacji i możemy spokojnie ich przyjąć. Możemy stworzyć im szansę na nowe życie. Dziś z jednej strony ewakuujemy Afgańczyków z Afganistanu, a z drugiej robimy pokazówkę na granicy z Białorusią, gdzie ludzie koczują pod gołym niebem. Dla mniej jest to niezrozumiałe, bo przecież to też są ludzie, którzy uciekają przed wojną, przed śmiercią.

Jacek Protas, poseł KO

— Ten problem będzie narastał. Rząd — rozmawiając też z opozycją — powinien wypracować jasne stanowisko, w jaki sposób będzie do tego zjawiska podchodzić. I tak powinny postępować nasze służby. Przede wszystkim trzeba zadbać o to, żeby nie było takich sytuacji jak teraz na granicy z Białorusią, gdzie uchodźcy nie mogą się ruszyć ani w jedną, ani w drugą stronę. Potrzebny jest jasny plan, który umożliwi pomoc humanitarną, ale też zapobiegnie niekontrolowanemu napływowi imigrantów.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl 837946e82b

Maksymalnie 150 złotych za śmieci

EKOLOGIA || Nie więcej niż 150 złotych od gospodarstwa domowego, tyle będzie wynosić opłata w Olsztynie za wywóz śmieci. To efekt nowelizacji tzw. ustawy śmieciowej, która ustala górną granicę opłat za śmieci na podstawie wskazań wodomierza.

Zamienił stryjek siekierkę na kijek, bo chyba tak obrazowo można ująć to, co stało się po przejściu w Olsztynie na naliczanie opłaty za wywóz śmieci od wskazań licznika na wodę. A dziurę w systemie wybili posłowie, nowelizując tzw. ustawę śmieciową. Nowelą, która właśnie podpisał prezydent Andrzej Duda, ustanawia maksymalną stawkę opłaty za śmieci przy naliczaniu jej na podstawie zużycia wody. Opłata ta nie może być wyższa niż 7,8 proc. przeciętnego miesięcznego dochodu rozporządzalnego na jedną osobę ogółem za gospodarstwo domowe. Dziś ten dochód wynosi 1919 zł, a więc opłata za śmieci nie może przekroczyć 150 zł, a dokładnie 149,68 zł.

— TO STRZAŁ W KOLANO — MÓWI O NOWELIZACJI USTAWY — ZDZISŁAW ZDANOWSKI, DYREKTOR WYDZIAŁU ŚRODOWISKA UM W OLSZTYNIE. — NOWELIZACJA UDERZA W SYSTEM POBORU OPŁAT ZA ŚMIECI W ZALEŻNOŚCI OD ZUŻYTEJ WODY, MOCNO GO OSŁABIA. A WŁAŚNIE PO TO ZMIENILIŚMY SYSTEM, ŻEBY GO USZCZELNIĆ, BY ZA ŚMIECI PŁACILI WSZYSCY CI, KTÓRZY JE WYTWARZAJĄ. TERAZ BĘDZIEMY MOGLI NALICZYĆ TYLKO 150 ZŁ NA NIERUCHOMOŚĆ, CO PRZY OBECNYCH STAWKACH OZNACZA OPŁATĘ ZA SZEŚĆ OSÓB. A CO, GDY LOKALU MIESZKA WIĘCEJ OSÓB?

Fot. Zbigniew Woźniak

I trudno się dziwić tym słowom, bo zmiana chroni jednych, a rykoszetem — jak się wydaje — uderzy w drugich.

Od 1 kwietnia Olsztyn, jak wiele już innych miast, wprowadził nowe zasady naliczania opłat za śmieci, uzależniając ją od zużytej wody. Chodziło o uszczelnienie systemu poboru opłat za śmieci. Bo — jak oceniał ratusz — do tej pory ok. 20 tys. osób za nie nie płaciło, za to płacili za nich inni.

ILE I JAK ZA TĘ WODĘ?

Gminy mają kilka możliwości naliczania opłat za śmieci, w tym także w zależności od zużytej wody. Tyle, że zmiana systemu wcale nie musi oznaczać podwyżek z automatu. Tymczasem w pewnym momencie zrobiła się burza, bo nagle część mieszkańców dostała właśnie wyższe rachunki za wywóz odpadów. — Dlaczego mam płacić za kotlet, skoro wolę ziemniaki? — tłumaczył jeden z olsztynian

KONDOLENCJE

Pani

Barbarze Chadaj-Lamcho

Redaktor Naczelnej „Gazety Ostródzkiej"

i Jej Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składają

Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

316021opb1-A -P

Panu

Zbigniewowi Włodkowskiemu

Burmistrzowi Orzysza

i Jego Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Ojca

składają

Gustaw Marek Brzezin, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk, Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

315921opb1-A -P

TAŃCZ I POMAGAJ! FUNDACYJNY

W najbliższą niedzielę na plaży jeziora Ukiel odbędzie się piąty maraton Zumby organizowany przez fundację „Przyszłość dla Dzieci". Zumba na plaży – tańczymy, by pomóc! - to wydarzenie dające możliwość mieszkańcom Olsztyna (i nie tylko!) połączyć dobrą zabawę z pomaganiem chorym dzieciom i młodzieży z Warmii i Mazur. Maraton Zumby organizowany jest od 5 lat, a jego celem jest pomoc 455 małym podopiecznym fundacji. Organizatorom zależy na tym, by szczególnie podziękować darczyńcom, dlatego w tym roku będzie jeszcze więcej atrakcji. Wolontariusze zapewnią gry i zabawy dla najmłodszych. Po raz pierwszy odbędzie się dobroczynna zabawa, na której chętni będą mogli zdobyć ciekawe upominki, podarowane przez partnerów imprezy. Uczestnicy maratonu, a także goście, będą mogli wziąć udział w zabawie. Zebrana kwota zostanie

eprasa.pl 837946e82b

powiązanie zużywanej wody w domu z opłatą za odbiór śmieci. — Teraz mam płacić dwa, trzy razy więcej za odpady, a przecież nie produkuję dwa, czy trzy razy więcej śmieci!

Słychać było też takie głosy: skoro płacę aż tyle, to w nosie mam segregację odpadów. Tyle że mamy obowiązek segregowania śmieci, który wynika z ustawy śmieciowej.

GMINY MAJĄ DO WYBORU KILKA OPCJI NALICZANIA OPŁAT ZA ŚMIECI: W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI MIESZKANIA, OD ZUŻYCIA WODY, OD OSOBY LUB RYCZAŁT. JEDNAK CORAZ WIĘCEJ SAMORZĄDÓW WYBIERAŁO METODĘ NA WODĘ, ŻEBY ZMUSIĆ DO PŁACENIA TYCH, KTÓRZY UCHYLALI SIĘ OD TEGO OBOWIĄZKU. DAJMY NA TO: WCZEŚNIEJ W ZŁOŻONEJ DEKLARACJI WIDNIAŁA JEDNA OSOBA, PODCZAS GDY LOKAL ZAJMOWAŁA GROMADKA STUDENTÓW. ZA WYWÓZ ICH ŚMIECI PŁACILI WIĘC... SĄSIEDZI.

Metodę ustalania opłat za śmieci na podstawie wskazań licznika za wodę wykorzystuje się już m.in.: w Szczecinie, Ustce czy w Warszawie

— Każdy zużywa wodę, a jak zużywa wodę, to produkuje odpady, ta zależność jest ewidentna — tłumaczył dyrektor Zdanowski, dodając, że gdyby Olsztyn pozostał przy starym systemie, to opłata za śmieci musiałaby wynosić miesięcznie nie — jak to było — 18 zł od osoby, a co najmniej 30 zł z tendencją wzrostową.

W Olsztynie obecnie stawka za śmieci to 8,40 zł za każdy zużyty w domu metr sześcienny wody. Średnio olszynianie zużywają miesięcznie na osobę 3 metry sześcienne wody, a więc 3000 litrów. Nowy system miał usprawnić pobór opłat za śmieci, ale posłowie rozszczelnili go, wprowadzając górną stawę opłaty w przypadku naliczania opłaty za śmieci na podstawie wskazań wodomierza. Dlaczego? Bo — jak tłumaczyli przedstawiciele resortu klimatu i środowiska — w trakcie prac nad ustawą ustalenie maksymalnej opłaty ma ochronić przed dużymi podwyżkami rodziny wielodzietne. Tyle że tym samym nałożyli parasol ochrony nad właścicielami, którzy wynajmują swoje lokale np. studentom czy turystom.

CO ZROBI MIASTO?

Tego jeszcze nie wiadomo, bo trzeba poczekać na skutki zmiany przepisów. Jeśli system gospodarki odpadowej nie będzie się spinał finansowo, to w grę wchodzi tylko jedno.

— BĘDZIEMY ZMUSZENI PODNIEŚĆ STAWKĘ ZA METR SZEŚCIENNY WODY Z 8,40 ZŁ NA NP. 10 ZŁ, PO TO, ŻEBY ZBILANSOWAĆ SYSTEM — MÓWI DYREKTOR ZDANOWSKI.

— Bo miasto nie ma pieniędzy w budżecie, żeby dopłacać do gospodarki odpadowej. Znowu zapłacą mieszkańcy, którzy nie są tu winni. I nie powinni ponosić wyższych kosztów z powodów czysto politycznych decyzji.

ANDRZEJ MIELNICKI

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

POLICJANT URATOWAŁ POTRĄCONEGO PSA

Fot. KMP w Olsztynie

Radosław Ben-Rynkiewicz z Posterunku Policji w Gietrzwałdzie znany jest ze swojej miłości do czworonogów. W niedzielę (22 sierpnia) podczas swojego urlopu wypoczynkowego funkcjonariusz zauważył przy drodze w okolicach Kozłowa psa, który błąkał się po ruchliwej ulicy. Policjant bez wahania zatrzymał się i udzielił psu niezbędnej pomocy. Okazało się, że kilka metrów dalej leżał inny pies, który nie przeżył zderzenia z samochodem...

Policjant złapał pieska na smycz, dał mu wodę oraz zadzwonił na komendę z Nidzicy i poprosił o pomoc. Niezbędna również była pomoc weterynaryjna, bo psiak miał obrażenia tylnych łap – prawdopodobnie został potrącony przez samochód. Na szczęście udało się go przewieźć do gabinetu weterynaryjnego, który został opatrzony i przebadany. Uratowany psiak jest w dobrym stanie, aktualnie jest w schronisku dla bezdomnych zwierząt w Nidzicy pn. „Podaj Łapę", w którym oczekuje na nowy, odpowiedzialny dom.

ŹRÓDŁO: KMP W OLSZTYNIE

MARATON ZUMBY CORAZ BLIŻEJ

przeznaczona na pomoc podopiecznym fundacji.
Maraton Zumby odbędzie się 29 sierpnia w godzinach 12-15 na boisku do koszykówki na terenie Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel w Olsztynie. Wydarzenie jest skierowane do osób w każdym wieku. Zarówno dorośli, jak i najmłodsi znajdą coś dla siebie!
Podczas maratonu do tańca i dobrej zabawy zachęcać będą instruktorzy: Gabi Chmielewska, Maciej REMMIC Remiszewski, Monika Zdunek, Beata Rosińska, Joanna Riabczenko i Michał Młyński.
By wziąć udział w maratonie trzeba zarejestrować się na stronie fundacji i przekazać przynajmniej 30 złotych dla podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci".
Rejestracja i więcej informacji na stronie:
https://przyszloscdladzieci.org/zumba-rejestracja/

LEW

REKLAMA

87621otbr-a-M

eprasa.pl 837946e82b

Muzyka myśliwska na koniec sezonu

KONCERT || W minioną niedzielę w Bażantarni w Elblągu odbył się finałowy koncert w ramach Letniego Salonu Muzycznego. Tym razem elblążanie mieli okazję wysłuchać utworów granych przez zespół muzyki myśliwskiej „Hubertus".

Finał dopisał piękną pogodą. — Inaugurowaliśmy wyjątkowo wernisażem wystawy prac Alicji Król. Wystawa nosiła tytuł „Żuławy okiem wiedźmy". Alicja Król od niedawna mieszka w Elblągu, a pochodzi z Ostrowca Świętokrzyskiego i stąd to skojarzenie z wiedźmami i Żuławami, w których się zakochała — opowiada Teresa Wojcinowicz z Elbląskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Ta wystawa to projekt plastyczny Alicji Król zawierający w sobie takie dziedziny sztuki jak fotografia, grafika cyfrowa i malarstwo. Prace przedstawiają w sposób subiektywny i ekspresywny m.in. pejzaże, pejzaże ze sztafażem, faunę i florę oraz sceny rodzajowe.

Po wernisażu odbył się wyjątkowy koncert. — W tym roku po raz pierwszy rozpoczęliśmy współpracę z oddziałem elbląskim Polskiego Związku Łowieckiego — tłumaczy Teresa Wojcinowicz. I dodaje: — Z ich inicjatywy odbył się ten ostatni koncert pn. „Muzyka lasem inspirowana". Na scenie wystąpił Zespół Muzyki Myśliwskiej „Hubertus", który działa w Kwidzynie. Zespół prezentował sygnały na rogach, pokazywał, jak takie myśliwskie instrumenty funkcjonują i jak wyglądają. W drugiej części już jako kwintet, zespół zagrał utwory muzyki popularnej.

fot. Ryszard Biel

„HUBERTUS", TO KWINTET DĘTY, KTÓRY POWSTAŁ W LISTOPADZIE 2001 ROKU I WŁAŚNIE OBCHODZI SWOJE 20-LECIE ISTNIENIA.

W 2004 roku zespół nawiązał współpracę z Kołem Łowieckim „Cyranka" w Sztumie. W roku 2007 poszerzył swoje możliwości o ciekawe i oryginalne brzmienie na Rogach Myśliwskich Parforce Horn w stroju B/Es.

W tym samym roku Kapituła Odznaczeń Łowieckich Polskiego Związku Łowieckiego nadała zespołowi „ODZNAKĘ ZA ZASŁUGI DLA ŁOWIECTWA" za propagowanie na wysokim poziomie muzyki i kultury łowieckiej na terenie kraju i za

granicą. W 2008 roku zespół został współzałożycielem Kwidzyńskiego Stowarzyszenia Miłośników Kultury i Tradycji Łowieckich, z którym współpracuje do dziś.

Zespół współpracuje również z wieloma sygnalistami na rogach naturalnych z Kwidzyna i okolic, z którymi występuje na przeglądach muzyki myśliwskiej. Kwintet koncertuje w Polsce i poza granicami kraju, prezentując najwyższy kunszt muzyki myśliwskiej oraz muzyki rozrywkowej. Tym samym zespół nie tylko kultywuje, ale i tworzy kulturę łowiecką z szacunkiem i troską o wielowiekową już tradycję.

W Bażantarni zespół wystąpił w składzie: Radosław Kornas — trąbka, parforce horn, pless, Marta Prądzinska — trąbka, parforce horn, pless, Patryk Wrąbel — tuba, parforcehorn, Michał Wojtyła — puzon, parforcehorn, Łukasz Tryc — saksofon tenorowy.

Zachwycona publiczność nie chciała wypuścić muzyków ze sceny. — Szkoda, że to już ostatni koncert w tym sezonie — mówi pani Zofia. — Byłam na większości z nich i bardzo dobrze się bawiłam. Przychodziłyśmy tu z siostrą, później dołączyła do nas sąsiadka z mężem i zanim się obejrzałyśmy, zaczęliśmy przychodzić tu całą grupą. Już szykujemy się na kolejny rok. To były cudowne niedziele pełne obcowania z naturą i sztuką.

K/ETK

eprasa.pl 837946e82b

300 zł miesięcznie. Tyle mogą zyskać emeryci

Emeryci mogą zyskać nawet 300 zł na obniżce stawki składki zdrowotnej. Taki pomysł rozważa rząd. Najwięcej zyskają ci, którzy pobierają średnie emerytury. Ale bogatsi też nie stracą.

Idą zmiany. Ale czy na lepsze? Można powiedzieć, że na dwoje babka wróżyła. Bo szykują się zmiany. Rząd w związku z Polskim Ładem rozważa obniżkę składki zdrowotnej z 9 do 3 proc. Oznaczałoby to dobre informacje dla emerytów. Zyskaliby nawet 300 zł miesięcznie.

NAJWIĘCEJ MOGĄ ZYSKAĆ NAJUBOŻSI EMERYCI, JEDNAK ZADOWOLENI BĘDĄ TEŻ CI Z WYŻSZYMI ŚWIADCZENIAMI. STRACĄ TYLKO OSOBY, KTÓRE MAJĄ ŚWIADCZENIA NA POZIOMIE 22 TYS. ZŁ BRUTTO.

To jednak w Polsce nie zdarza się często. Na Warmii i Mazurach najwyższą emeryturę — 13 206,95 zł — otrzymuje mężczyzna, którego ostatnim zajmowanym stanowiskiem był prezes zarządu. W Olsztynie natomiast najwyższa emerytura wynosi 11 914,06 zł. Pobiera ją mężczyzna, który również był prezesem zarządu.

ŚREDNIO, CZYLI NAJLEPIEJ

Najlepiej mieć średnią emeryturę. Wtedy obniżka składki zdrowotnej skumulowałaby się z kwotą wolną od podatku (która też jest elementem Polskiego Ładu), a to w efekcie dałoby spory zastrzyk finansowy dla seniorów.

GDYBY RZĄD OBNIŻYŁ EMERYTOM SKŁADKĘ ZDROWOTNĄ Z 9 DO 3 PROC., TO AŻ 99 PROC. SENIORÓW MA POWÓD DO RADOŚCI. ZDECYDOWANA WIĘKSZOŚĆ ZYSKA CO MIESIĄC OD 200 DO 300 ZŁ NA RĘKĘ. A NAWET WIĘCEJ.

Portal Business Insider podaje przykład emeryta, który dostaje dziś 2,5 tys. emerytury brutto, czyli 2100 zł na rękę. Tyle bowiem najczęściej otrzymują emeryci. Jeśli składka zdrowotna wyniesie 3 proc., to z kwoty brutto ZUS potrąci jedynie 75 zł, a na konto emeryta wpłynie 2425 zł. To o 335 zł więcej niż dziś. Rocznie daje to już ponad 4 tys. zł więcej. Powyżej granicy 2,5 tys. zł emerytury zyski nadal są, ale stopniowo maleją. Wszystko przez podatek, bo dochody zaczną przekraczać kwotę wolną od podatku.

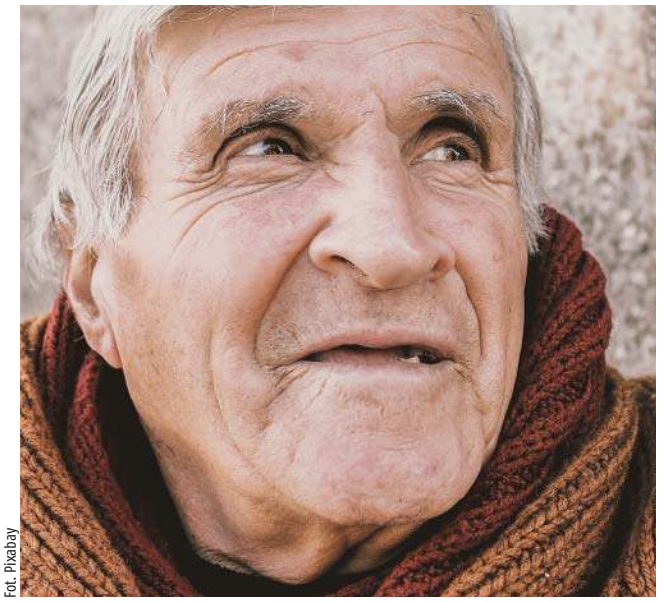

Fot. Pixabay

Nawet 335 zł więcej miesięcznie do emerytury? To może cieszyć

KTO ZA TO ZAPŁACI?

Ale jeśli ktoś zyska, to ktoś musi stracić. Kto? Zapewne budżet państwa, a konkretnie Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, na który składają się m.in. wszyscy pracujący Polacy odprowadzający co miesiąc od swoich pensji składkę emerytalną. I mowa tu zarówno o pracujących na etacie, jak i samozatrudnionych. Każdy pracujący będzie musiał się dołożyć. A ile będzie potrzeba miesięcznie? Jeśli weźmiemy pod uwagę, że ok. 3,5 mln emerytów zyska średnio po 300 zł na rękę miesięcznie, to łatwo policzyć, że FUS będzie musiał wysupłać co miesiąc dodatkowy miliard złotych.

— NIBY PLANOWANA JEST OBNIŻKA SKŁADKI ZDROWOTNEJ, ALE Z DRUGIEJ STRONY NIE BĘDZIE MOŻNA ODLICZYĆ SKŁADKI ZDROWOTNEJ. ZAMIENIŁ WIĘC STRYJEK SIEKIERKĘ NA KIJEK — ZAUWAŻA DR WALDEMAR KOZŁOWSKI, EKONOMISTA Z UWM.

— Zwróćmy uwagę, że życie w Polsce nie dla wszystkich jest kolorowe. Nie milkną na przykład protesty. O wyższe zarobki walczą medycy. Dlaczego więc państwo dokłada tylko jednej grupie społecznej? Stracą na pewno mikroprzedsiębiorcy.

I dodaje: — Nie jestem zwolennikiem dawania komuś czegoś za darmo. Wszystko musi mieć ekonomiczne uzasadnienie. Inflacja rośnie, więc wartość pieniądza spada. Jeżeli wzrosną płace, obciążenia podatkowe też będą większe. Firmy znowu będą musiały podnieść ceny produktów, a chętnych do zakupów zapewne będzie mniej. Ludzie więc będą tracić pracę. Oczywiście nie chciałbym winić za to emerytów. Jednak zbliżają się wybory, a ta grupa społeczna może dać punkty wyborcze. Zaczyna się rozdawnictwo. Kiedyś w Imperium Rzymskim przed wyborami do senatu robiono tak samo. Ludzka natura się nie zmieniła. Też rozdawano chleb i pieniądze. Imperium Rzymskie jednak nie przetrwało...

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń wywieszono do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do oddania w drodze bezprzetargowej do wydzierżawienia, położonej w Iławie przy ul. Jagiełły.
Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem: www.miastoilawa.pl

27021ilzi-a-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
sprzeda

➢ Prawo do 3/32 części spadku stwierdzonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 13 stycznia 2016 r. sygn. akt I Ns 189/15 – w skład którego wchodzi nieruchomość rolna, położona w miejscowości **Krekole nr 29**, gmina Kiwity, powiat lidzbarski, woj. warmińsko-mazurskie, dla której urządzona jest księga wieczysta nr **KW nr OL1L/00000759/5**, stanowiąca działkę nr 53/6 o powierzchni 0,3322 ha zabudowaną budynkiem mieszkalnym – za cenę nie niższą niż **5 062,50 zł** (wartość wg oszacowania 15 187,50 zł). Nieruchomość jest zasiedlona i obciążona służebnością dożywocia.

Sprzedaż prowadzona jest w trybie konkursu ofert. Oferty cenowe należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. **(89) 527 32 30** – w terminie do dnia **17 września 2021 r**. Oferta powinna zawierać nazwę i adres oferenta, wskazanie mienia którego dotyczy oraz dokładne określenie zaproponowanej ceny. O wyborze najkorzystniejszej oferty i terminie uzgodnienia pozostałych warunków umowy, oferent zostanie zawiadomiony pisemnie. Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie **www.syndykolsztyn.eu**. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Tel. do syndyka **502 957 530**.

www.dawro.pl

5621otba-b-M

eprasa.pl 837946e82b

Kajakowy patrol na mazurskim szlaku

Kajakowy patrol ekologiczny wyruszył z Giżycka na szlak Wielkich Jezior Mazurskich. Kilka dni temu patrol pojawił się na Łaźnej Strudze. W środę 25 sierpnia dotrze na jezioro Tajty. A wkrótce patrol na kajakach wyruszy na Krutynię. Celem spływów jest sprzątanie najbardziej zaśmieconych miejsc na szlaku mazurskich jezior.

Organizatorem akcji jest Fundacja Wielkich Jezior Mazurskich w Giżycku, zaś uczestnikami pełnoletni wolontariusze, którzy zgłosili się do projektu. Pomysł kajakowego patrolu pojawił się podczas wiosennego sprzątania Mazur.

— Wypłynęliśmy kajakami na Jeziorze Wydmińskim i okazało się, że w trzcinowiskach jest wiele odpadów, których nie dostrzegliśmy z brzegu jeziora — informuje Paweł Grądzki, kierownik Mazurskiego Centrum Edukacji Ekologicznej w giżyckiej fundacji. — Wówczas postanowiliśmy zorganizować kajakowy patrol i w ten sposób sprzątać latem nasze Mazury. Kajaki to świetnie narzędzie do zbierania śmieci znajdujących się w rzekach i jeziorach, ponieważ z ich pomocą można się zbliżyć do obszarów, brzegów, które są trudno dostępne.

Fot. archiwum prywatne

Paweł Grądzki, koordynator kajakowego patrolu na szlaku Wielkich Jezior Mazurskich

Patrol kajakowy posprzątał kilka dni temu rzekę Łaźna Struga na Pojezierzu Ełckim. W środę 25 sierpnia wolontariusze pojawią się na jeziorze Tajty koło Giżycka. Natomiast w przyszłym tygodniu ekologiczny patrol kajakowy planuje wyprawę rzeką Krutynią.

— Dotychczas znajdowaliśmy głównie puszki i butelki plastikowe oraz szklane po napojach, a nawet części garderoby – mówi Paweł Grądzki. – W niektórych miejscach widać było na dnie rzeki odpady pozostawione przez turystów. Natomiast brzegi rzeki były wysprzątane. W sumie zebraliśmy kilka worków odpadów. Podczas spływu na jeziorze Tajty będą towarzyszyli nam wolontariusze na rowerze wodnym, którzy odbiorą z kajaków nadmiar odpadów. Ponadto czekamy na zgłoszenia chętnych do patrolowania razem z nami rzeki Krutyni. Dotychczas w akcji wzięło udział ponad 40 osób.

Podczas sprzątania akwenów i ich brzegów organizatorzy akcji przygotowują film o niekontrolowanym napływie odpadów pozostawianych nad brzegami rzek i jezior, przez osoby korzystające z atrakcji turystycznych, jakimi są Mazury.

— Będziemy chcieli przedstawić problem nieczystości pozostawianych przez turystów na trasach i szlakach turystycznych, szczególnie tych oddalonych od głównych punktów ich odbioru — dodaje Paweł Grądzki. — Ponadto film będzie promował walory turystyczne regionu, pokazując dziką naturę dostępną z kajaka.

RENATA SZCZEPANIK

Czajniki w poślizgu na giżyckiej tafli

Międzynarodowy Turniej Mazury Curling Festiwal już po raz 10 odbędzie się w Mazurskim Centrum Sportów Lodowych. W najbliższy weekend na tafli spotka się 200 zawodników z 36 drużyn.

Turniej Mazury Curling Festiwal startuje w piątek 27 sierpnia i potrwa do niedzieli 29 sierpnia. Jednak już od kilku dni blisko 200 curlerów trenuje w Mazurskim Centrum Sportów Lodowych w Giżycku swoje umiejętności oraz taktykę. Curling jest niezwykle precyzyjną dyscypliną. Poziom umiejętności oraz precyzja wykonywanych zagrań oraz odpowiednia strategia sprawiają, że curling jest nazywany „szachami na lodzie". Każdy zespół dysponuje granitowymi kamieniami, często nazywanymi czajnikami, którymi zawodnicy starają się zdobyć punkty. Natomiast szczotkowanie lodu przed kamieniami jest jedyną możliwością skorygowania ich ślizgu.

Wielbiciele curlingu od 10 lat spotykają się na giżyckiej tafli, żeby wspólnie trenować, rywalizować i przygotowywać się do międzynarodowych zawodów.

— Jako miasto jesteśmy dumni, że turniej curlingowy odbywa się u nas już od dekady — mówi Małgorzata Kulas-Szyrmer, kierowniczka Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku. — Giżycko znane jest nie tylko z żeglarstwa, ale też sportów lodowych. Mamy wspaniały obiekt, na którym od wielu lat odbywają się zawody, turnieje, imprezy sportowe. A curling jest ciekawym sportem, którym mogą zainteresować się również najmłodsi giżycczanie. Na giżyckim lodowisku trenować i rywalizować będą zarówno amatorzy, jak i mistrzowie Polski, młodzicy, juniorzy i seniorzy. Grupa curlerów niepełnosprawnych przygotowywać się będzie do listopadowych Mistrzostw Europy. Gościć będziemy dużą grupę zawodników z zagranicy. Organizacja wydarzenia odbywa się pod patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W festiwalu weźmie udział blisko 200 curlerów ze wszystkich polskich ośrodków curlingowych: AZS Gliwice, KS Warszowice, MCC Warszawa, POS Łódź, ISRS Culani Warszawa, Dzik Świdnica, UKS Lwy Gdańsk, Wakuta Sopot, Gdańsk Curling Club, PKC Poznań. Ponadto do Giżycka przyjadą sportowcy z Włoch, Finlandii, Litwy i USA. Zawodnicy będą trenować i rywalizować pod okiem trenerów ze Szkocji: Gordon McIntyre, Greig Smith, Szwecji: Lars Berg, Lennart Karlsson i z Polski: Marta Pluta, Agnieszka Schroder, Karolina Florek, Marta Szeliga-Frynia i Michał Koehna.

Fot. gizycko.pl/ T. Karolski

Turnieje curlingowe odbywają się w Giżycku od 10 lat

Wielbiciele curlingu będą mieli okazję przez trzy dni obserwować zmagania graczy na giżyckiej tafli, przyglądać się taktykom szczotkowania czajników na szybkim i wolnym lodzie czy też takim, który słabo lub dobrze kręci, zanim kamień trafi do domu.

RS

eprasa.pl 837946e82b

Sezon na grzybobranie trwa w najlepsze!

W lasach Warmii i Mazur pojawiło się mnóstwo grzybów. I jest ich naprawdę dużo! Wyprawa do lasu nie zakończy się powrotem z pustym koszykiem. Zdjęcia nadesłane przez naszych czytelników potwierdzają, że grzyby są i że warto wybrać się do lasu.

fot. Grzegorz Flak

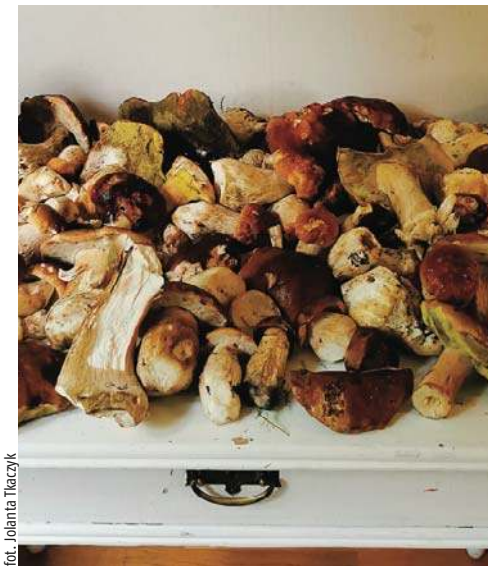
fot. Jolanta Tkaczyk

fot. Lila Skolimowska

fot. Joanna Karzyńska

Opady deszczu w ostatnich dniach sprawiły, że teraz w lasach możemy znaleźć rożne rodzaje grzybów — nie tylko kurki, ale również prawdziwki, podgrzybki, czerwone łebki, rydze czy maślaki. Grzyby pojawiły się w kilku regionach Polski, w tym na Warmii i Mazurach.

Zbieranie grzybów od wieków stanowi rytuał wykraczający poza podstawową funkcję, jaką jest dostarczenie pokarmu na stół. To także forma kontaktu z przyrodą, rodzaj aktywności fizycznej, a nawet społecznej. Zbieranie grzybów dostarcza jednak nie tylko dużej przyjemności, ale też wiąże się z określonym ryzykiem, jeśli brak nam wiedzy na ich temat. Zasady zbierania grzybów są nieubłagane i bezwzględnie należy je poznać oraz uznać, zanim wyruszymy do lasu. Jeden błąd może nas kosztować zdrowie, a nawet życie. Dlatego zbieranie grzybów należy rozpocząć, mając w głowie solidne podstawy teoretyczne, a w swoim towarzystwie — doświadczonego grzybiarza.

Łatwo rozpoznać miejsca, gdzie są grzyby, bo zazwyczaj przy drodze już od rana stoi sznur samochodów.

— Teraz w lesie można znaleźć bardzo dużo grzybów, oczywiście jeżeli ktoś wie, gdzie ich szukać — mówi pani Katarzyna. — Trzeba iść w miejsca, gdzie jeszcze nikogo nie było. Mnie udało się zebrać duże wiaderko kurek — ładnych, zdrowych i jędrnych, a także ponad 20 prawdziwków.

— Ja to już kilka razy byłem na grzybach i za każdym razem z pełnym wiaderkiem wróciłem — dodaje pan Rafał.

Komu nie chce się samemu wybrać do lasu, może zajrzeć na targowisko. Na rynku grzyby sprzedaje kilka osób.

— Dzisiaj miałam trochę grzybów, ale już wszystkie sprzedałam — powiedziała nam jedna z pań. — Na pewno więcej grzybów będzie, jak jeszcze trochę popada, bo muszą urosnąć. Liczę jednak, że jeszcze uda mi się zebrać jakieś podgrzybki, osaki i oczywiście borowiki. Na nie jest największy popyt.

— Uwielbiam chodzić na grzyby. Nie tylko, żeby przyrządzić z nich pyszne danie, ale po to, żeby odpocząć — zdradza z kolei pani Krystyna. — To sama przyjemność! Zrobiłam już kilka słoików, część zamroziłam, a część przeznaczyłam do ususzenia.

JOANNA KARZYŃSKA

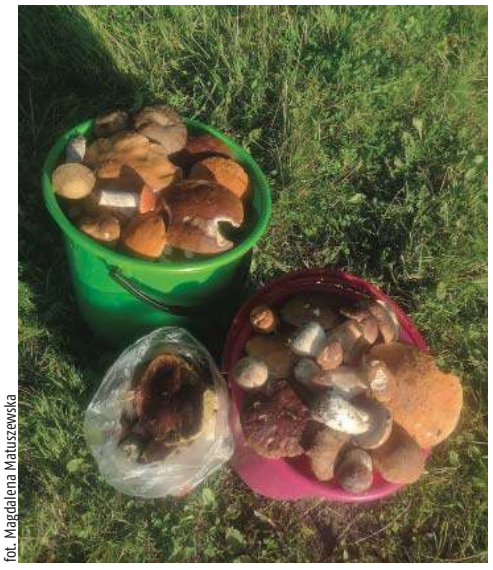
fot. Magdalena Matuszewska

fot. Dorota Fila

fot. BO Doris

Z GRZYBAMI TRZEBA OBCHODZIĆ SIĘ OSTROŻNIE. POWIEDZENIE, ŻE „NALEŻY ZBIERAĆ TYLKO TAKIE, CO DO KTÓRYCH MAMY CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ", NIE JEST PRZESADZONE. ZWŁASZCZA JEŚLI KTOŚ NIE MA DOŚWIADCZENIA. CHODZI PRZECIEŻ O NASZE ZDROWIE.

eprasa.pl 837946e82b

Na emeryturach spełniają swoje marzenia

NASZ SONDA || Wielu seniorów na emeryturze stara się cieszyć życiem i spełniać swoje marzenia. To sekret ich energii i dobrej formy. Czują się młodo i realizują swoje pasje, które dają im zadowolenie oraz wiele radości. Emerytura to czas na spełnianie marzeń!

TERESA 64 LATA

— Ludzie, którzy przechodzą na emeryturę, nie chcą być bierni i cały dzień siedzieć przed telewizorem. Chcą, żeby im coś zaproponować, podpowiedzieć. My, seniorzy, też potrzebujemy aktywności. Nie chcemy siedzieć w domu i patrzeć w puste ściany! My też chcemy być modni, kolorowi. Nie chcemy nosić wiszących, szaroburych ubrań wza dużych lub za małych rozmiarach. Lubimy o siebie dbać, podobać się, słuchać komplementów... Senior też powinien być atrakcyjny!

Fot. Pixabay

SZCZĘŚCIE JEST PROCESEM TRUDNYM, KTÓREGO DOPIERO OWOCE MOGĄ USZCZĘŚLIWIĆ. MNIE NIE INTERESUJĄ OSIĄGNIĘCIA MATERIALNE. NAJWAŻNIEJSZE JEST ZDROWIE MOJE I MOICH NAJBLIŻSZYCH.

Myślę, że trzeba znaleźć wewnętrzną motywację do spełnienia własnych marzeń. Być silną i sięgać po to, czego się pragnie. Ja dopiero na emeryturze odkryłam w sobie pasję: uwielbiam szyć ubrania, przerabiać. Potrafię kilka godzin spędzić przy maszynie, żeby stworzyć jakąś ciekawą kreację. Córki i wnuki też proszą o jakieś oryginalne ubrania. Kiedy widzę ich radość z uszytego ubrania, jestem szczęśliwa.

Uważam, że jeśli kobieta jest szczęśliwa, jest także piękna. Wystarczy kochać siebie, dbać o siebie i nie zapominać o sprawianiu sobie przyjemności! Ja to robię już od 3 lat i czuję się doskonale. Nikt mi nie powie, że na emeryturze jest nudno!

WALDEMAR, 69 LAT

— Miłość do aktywności fizycznej zrodziła się we mnie już w dzieciństwie. Jako małe dziecko, kiedy tylko mogłem, to biegałem, jeździłem na rowerze i grałem w piłkę nożną. Ruch od zawsze sprawiał mi ogromną przyjemność. Sport towarzyszył mi od zawsze, nie wyobrażałem i nie wyobrażam sobie bez niego życia. Od sportu jestem wręcz uzależniony, nie potrafię żyć bez aktywności fizycznej. Nie umiem sobie wyobrazić wakacji na leżaku bez ćwiczeń i treningów. Nie potrafiłbym w taki sposób odpoczywać. Aktywność fizyczna pozwala mi poznawać swoje ciało i charakter. Treningi sprawiają mi ogromną radość, dają siłę do działania i do codziennej pracy nad sobą. Jak każdy mam czasem gorsze dni, ale nie poddaję się i nawet kiedy bardzo mi się nie chce, idę pobiegać. Nawet po krótkim treningu czuję się o wiele lepiej, bo zaczynają wydzielać się endorfiny i mam od razu mam mnóstwo energii i siły. Każdy z nas ma prawo realizować siebie i swoją aktywność na takim poziomie, na jakim chce. Dla jednych aktywnością jest tylko i wyłącznie aktywność sportowa: bieganie, chodzenie po górach, jazda na rowerze, gra w tenisa oraz wszelkie inne sporty. Dla innych aktywnością jest nieustanne angażowanie się w życie zawodowe. Dla mnie nie ma nic lepszego niż łączenie pasji z rozwojem, bo sprawia mi to wiele frajdy.

ANNA 65 LAT

— Mam pasję, którą zaszczepili we mnie rodzice — podróże. Uwielbiam podróże małe i duże, te w kraju i te za granicę. To one pozwalają mi złapać dystans do spraw codziennych. Zaspokajają moją ciekawość świata. Są źródłem czystej energii, która napędza do działania. Na ten moment nie potrafię sobie wyobrazić życia, bez podróżowania. Dlatego, gdy tylko mogę, pakuję walizkę i ruszam w świat. Pozwalają mi zobaczyć to, o czym tylko czytamy czy słyszymy, pozostając w domu. Podróże wpływają pozytywnie na każdego człowieka. Osobiście uwielbiam taki sposób spędzania czasu, bo łączę wtedy zabawę z nauką. Są też idealnym sposobem na poznawanie kultury odwiedzanego kraju, języka. Uważam, że podróżowanie pozwala mi być ciągle osobą aktywną i optymistycznie nastawioną do ludzi i świata. Kiedy tylko mogę, planuję z mężem podróże. Zdarza nam się też spontanicznie w ciągu kilku godzin spakować się i ruszyć w Polskę. Kiedyś zobaczyliśmy w telewizji program o Wrocławiu i tak się zauroczyliśmy, że jeszcze tego samego dnia poszukaliśmy noclegu i rano wyruszyliśmy w drogę. Cieszę się, że łączy nas wspólna pasja. A od kiedy jesteśmy na emeryturach, łatwiej nam spełniać marzenia.

Fot. Pixabay

ROMAN 73 LATA

— W życiu zawodowym wykonywałem pracę fizyczną. Z zawodu jestem technikiem budowlanym i z tym wyuczonym zawodem byłem związany przez cały czas. Pracowałem na budowach, zarówno na miejscu, ale także w delegacji. Rodzina, dzieci, budowa swojego domu. Zawsze brakowało mi czasu na swoją pasję — a jest nią wędkarstwo. W tym wędkowaniu fajne jest to, że można złapać trochę odskoczni. Chociaż to nie jest takie do końca bezstresowe, bo jak bierze coś większego, to trzeba się naszarpać, nadenerwować, żeby tę rybkę wyciągnąć. Największy złapany okaz? Chyba szczupak ważący prawie 6 kilogramów. Już jako dziecko wędkowałem z ojcem. Na emeryturze wróciłem do swojej pasji. Mógłbym codziennie chodzić na ryby. Dobrze, że jest kogo obdarzać rybami, bo moja żona ma ich już dość. Ale toleruje moją pasję, a nawet bywa, że jeździ też ze mną. Motto, którym się kieruję na co dzień? Żyję z dnia na dzień i biorę to, co przynosi życie.

JOANNA KARZYŃSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 837946e82b

Lubię ekstremalne wyzwania

Nie planuje życia, bo woli wszystko robić spontanicznie. Nie ma marzeń, bo wszystkie realizuje na bieżąco. Ma wspaniałą rodzinę, która jest jej siłą napędową. Kocha ekstremalne wyzwania, bo jak mówi ma okazję sprawdzić się i udowodnić innym, że chcieć, to móc.

Pani Elżbieta to pełna energii osoba. Ma 59 lat, trójkę dzieci: Ewelinę, Joannę, syna Krzysztofa oraz męża Jana, z którym od 41 lat tworzą udane małżeństwo. Pracuje jako sprzedawczyni w sklepie odzieżowym. Ma 4 wnuków, w których jest zakochana, i uwielbia spędzać z nimi czas.

— W życiu każdego z nas są chwile dobre i złe, trzeba jednak cieszyć się każdą z nich, a o tym, co przykre, zapomnieć — uważa pani Elżbieta. — Bo w życiu jest czas na wszystko: na rodzinę, na miłość i na pasje. Uważam, że trzeba walczyć zawsze o szczęście i być aktywnym. Trzeba się umieć cieszyć z tego, co przynosi nam każdy kolejny dzień, tym, że budzę się rano przy ukochanej osobie, że jesteśmy zdrowi i że możemy robić to, co lubimy. Kocham wszelką aktywność fizyczną, lubię podróże i ekstremalne wyzwania.

Przygoda pani Elżbiety z morsowaniem zaczęła się w 2017 roku. Kobieta już wcześniej słyszała o zimowych kąpielach, podglądała jak inni morsują, jednak jakoś nie potrafiła się przemóc. Chciała, ale wciąż się bała. Aż pewnego dnia namówiła ją do tego koleżanka. Weszła do lodowatej wody i od 4 lat nie wyobraża sobie życia bez morsowania.

— TO NAPRAWDĘ JEST TAK NIEZWYKŁE DOZNANIE. TEGO NIE DA SIĘ OPISAĆ SŁOWAMI. PO PROSTU TRZEBA PRZEKONAĆ SIĘ SAMEMU. MORSOWANIE DAJE MI OGROMNĄ FRAJDĘ, A OPRÓCZ TEGO SPOTYKA SIĘ FANTASTYCZNYCH LUDZI — OPOWIADA.

— Często jeździmy na różne spotkania integracyjne, uroczystości, spędzamy wspólnie walentynki, dzień kobiet i inne święta. Odkąd morsuję, jestem odporniejsza, mniej choruję i łatwiej znoszę choroby. Nogi same mnie ciągną do morsowania, to jest jak narkotyk — uzależnia. Morsują także nasze dzieci, a w ubiegłym roku mąż też zaczął się z nami kąpać.

Fot. archiwum rodzinne

Od kilku lat pani Elżbieta bierze też udział w różnych zawodach i biegach. Najbardziej uwielbia chodzenie z kijkami. Swoje pierwsze zawody pani Elżbieta wspomina ze śmiechem, bo — jak mówi — wróciła cała obolała i w siniakach, ale stwierdziła, że 5-kilometrowy spacer to za mało. Kolejne wyzwania były już trudniejsze, ale jej to nie przerażało, wręcz przeciwnie.

— Nie mam takiego parcia, że muszę być pierwsza na mecie. Najważniejsze, że po prostu pokonam trasę — podkreśla. — Choć cieszą zawsze medale i miejsca na podium. Jestem szczęśliwa, że jestem taka sprawna. Daje mi to motywację do podejmowania kolejnych wyzwań!

Cała rodzina uwielbia jazdę rowerem. Potrafią wybrać się w 30-kilometrową trasę, przy okazji zwiedzając okoliczne wsie i miasteczka.

— Aktywność fizyczna odgrywa w życiu każdego z nas ogromną rolę, ale tylko część z nas uprawia jakąś dyscyplinę sportu w sposób regularny. Większość z nas zapomina niestety, że tak zwany aktywny wypoczynek jest dla naszego organizmu korzystniejszy niż wypoczynek bierny — tłumaczy pani Elżbieta. — Każdy z nas jest w stanie znaleźć jakąś dyscyplinę sportu, którą lubi. Aktywny tryb życia daje dużo korzyści. Dlatego moja rodzina spędza czas aktywnie. Wszyscy w naszej rodzinie uwielbiamy jazdę na rowerze.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że honorowe krwiodawstwo to bardzo szczytna idea. Z kilku powodów, ale najważniejszym z nich jest dar życia. Wie o tym doskonale pani Elżbieta, który od wielu lat jest też honorowym krwiodawcą. Oddała już 11 litrów krwi.

— JAK WIADOMO, KREW JEST POTRZEBNA ZAWSZE, BO CHOĆ NAUKA IDZIE CAŁY CZAS DO PRZODU, W NASZYM ORGANIZMIE NIE DA SIĘ JEJ ZASTĄPIĆ. DOBRO, JAKIM SIĘ DZIELIMY, ZAWSZE POWRACA. JEŚLI NIE DZIŚ CZY JUTRO, TO ZA ROK, DWA CZY PIĘĆ, ALE WRACA, WIĘC WARTO DZIELIĆ SIĘ TYM, CO MAMY — ZACHĘCA.

— Nie możemy być obojętni na potrzeby innych. Możemy naszą krwią uratować czyjąś matkę, żonę, dziecko, ojca, brata czy syna. Mam świadomość, że liczy się każda kropla krwi. To nic nie kosztuje, nie boli, a może pomóc drugiemu człowiekowi.

Pani Elżbieta przyznaje, że nawet na urlopie nie potrafi zbyt długo odpoczywać na plaży. Woli czas spędzać aktywnie, zwiedzać, a szczególnie robić coś, czego jeszcze nie robiła. W ubiegłym roku wraz z mężem polecieli balonem.

— Żyjemy na spontanie, bezstresowo, bez większych planów, z dnia na dzień — mówi. — Jestem szczęśliwa, bo mam wspaniałą rodzinę, realizuję się, spełniam marzenia. Po prostu mam tę moc! A co jeszcze chciałabym zrobić? Na 60 planuję skoczyć ze spadochronem z samolotu...

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 837946e82b

Wtedy na tańce chodziło się do Bazaru

W Mrocznie, mojej rodzinnej wsi, już od najmłodszych lat byłam postrzegana jako działaczka. Angażowałam się w życie społeczne. Pracowałam też w miejscowym barze – wspomina Barbara Zielazna, wówczas Bieniaszewska.

Mroczno to dzisiaj duża wieś niedaleko Nowego Miasta Lubawskiego, podzielona na dwie części przez przebiegającą drogę powiatową. Kiedyś życie kulturalne Mroczna skupiało się w dużej sali w centrum wioski, w budynku zwanym Bazar. Tam głównie organizowano potańcówki. Szczególnie zabawy były oblegane jesienią przez młodzieżowe towarzystwo, kiedy to do Mroczna przyjeżdżały dziewczyny z okolic Lidzbarka Welskiego, Żuromina i spod Działdowa do zbierania ziemniaków. Nazywano je zgryźliwie „kartoflonami". Zabawy były zazwyczaj udane, chociaż bójki zdarzały się dość często.

Fot. archiwum

Jadwiga Kozłowska prowadzi kurs szycia w Mrocznie, w płaszczu stoi Barbara Bieniaszewska

MIEJSCOWY ZESPÓŁ MUZYCZNY DZIAŁAŁ POD PATRONATEM GMINNEJ SPÓŁDZIELNI. NOSIŁ EGZOTYCZNĄ NAZWĘ LA PALOMA.

Szefem kapeli i jednocześnie perkusistą był Michał Krukowski, kierownik sklepu żelaznego i AGD w Mrocznie. Pozostali instrumentaliści grali na puzonie, trąbce i akordeonie.

— Chodziło się na potańcówki do Bazaru. Nam młodym to imponowało, kiedy nogi bolały od nadmiaru tańca — wspomina Barbara Zielazna. — Nie miałam jeszcze 18 lat i byłam bez dowodu osobistego. Jedna z bardziej znanych gospodyń z naszej wsi postanowiła mnie zabrać do Jastarni jako pomoc do kuchni w tamtejszej szkółce dla nurków. Ty jesteś taka żywa dziewucha, na pewno dasz sobie radę, mówiła ta pani. Faktycznie, dawałam sobie radę i przez kilka miesięcy zdobyłam dość bogate doświadczenie w pracy kuchennej i na stołówce. Pamiętam jak całymi wiadrami węgorze smażyłyśmy. Kiedy wracałam do Mroczna, to ważyłam chyba z siedemdziesiąt kilogramów — śmieje się nasza rozmówczyni.

Po powrocie z Jastarni w rodzinne strony pani Barbarze od razu zaproponowano pracę w gospodzie Mroczanka, która zajmowała parter jednego z domów w centrum wioski. Wówczas Barbara Bieniaszewska była najmłodszą pracownicą i musiała podporządkować się zwyczajom narzuconym przez zasiedziały od dawna personel. Pracowała w kuchni i przy barze.

— GOSPODA, KTÓRA DZIAŁAŁA OD 1963 ROKU, OFEROWAŁA KONSUMENTOM GŁÓWNIE DANIA GARMAŻERYJNE, DO TEGO PIWO I MOCNIEJSZE NAPOJE. NAJWIĘKSZY RUCH BYŁ W DNIACH SKUPU ŻYWCA.

Gospodarze, kiedy dostawali gotówkę do ręki, konie wiązali do płotów i ruszali do baru. Roboty było co niemiara. Jednak moje życie zmieniło się dość szybko, bo pojawił się chłopak z sąsiedniego Sugajenka i w niedługim czasie było wesele — mówi pani Barbara.

Fot. archiwum

Zespół La Paloma działał w Mrocznie w latach 60. ubiegłego wieku

Fot. archiwum

Załoga gospody Mroczanka (pierwsza z lewej Barbara Bieniaszewska)

eprasa.pl 837946e82b

Najpierw przyszedł na świat jeden syn, potem drugi. Kiedy dzieci się odchowały, a było ich w sumie trzech, w Mrocznie, zawiązało się Koło Gospodyń Wiejskich — Ośrodek Nowoczesna Gospodyni. Oferowano wówczas kursy kroju, szycia i robótek ręcznych.

WTEDY PÓŁKI SKLEPOWE BYŁY ZAZWYCZAJ PUSTE, WIĘC KAŻDY USZYTY WŁASNORĘCZNIE CIUCH LUB ZROBIONA NA DRUTACH WEŁNIANA CZAPKA BYŁY RZECZĄ CENNĄ.

Rolę instruktorki szycia pełniła Jadwiga Kozłowska, żona znanego nowomiejskiego kowala.

W latach sześćdziesiątych minionego wieku w Mrocznie kwitło życie

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Barbara Zielazna, z domu Bieniaszewska lubi wspominać swoje młode lata

społeczno kulturalne pod egidą miejscowej Gminnej Spółdzielni. Działał Klub Rolnika, gdzie w kameralnym wnętrzu można było wypić kawę lub herbatę i zrobić podręczne zakupy, bo placówki te miały formę małych sklepików spożywczo-przemysłowych. Niektóre kluby wyposażone były w telewizory i na wybrane audycje schodziły się spore grupy mieszkańców.

Na kulturalnych kartach historii Mroczna w latach 60. zapisany jest Młodzieżowy Zespół Chóralny, który wówczas prowadził Kazimierz Zacharski, na co dzień przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej. Panie z Mroczna dbały o swój wygląd. Nie musiały jeździć pekaesem do miasta, żeby zrobić sobie ondulację. Na miejscu w Mrocznie w latach 60. działał zakład fryzjerski Gminnej Spółdzielni. Mistrzynią nożyczek, grzebienia

NAJWIĘKSZY RUCH BYŁ W DNIACH SKUPU ŻYWCA. GOSPODARZE, KIEDY DOSTAWALI GOTÓWKĘ DO RĘKI, KONIE WIĄZALI DO PŁOTÓW I RUSZALI DO BARU. ROBOTY BYŁO CO NIEMIARA.

i wałków była pani Renata Jagucka.

— Dzisiaj pozostały tylko wspomnienia z tamtych lat. Mój małżonek odszedł do wieczności 19 lat temu, a ja mieszkam u jednego z synów. Mroczno przez dziesiątki lat się zmieniło. Mamy nowocześnie wyposażoną szkołę i oddany kilka dni temu pełnowymiarowy stadion. Niestety, następcy kultowego baru Mroczanka nie ma — kończy pani Barbara Zielazna.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Na Warmii i Mazurach też brakuje nauczycieli w szkołach

Za dwa tygodnie rozpocznie się nowy rok szkolny. Po wakacjach — jak zapowiedział minister edukacji — dzieci i młodzież zasiądą w ławkach. Tylko... kto poprowadzi lekcje? Szkoły borykają się z dużymi brakami kadrowymi, również na Warmii i Mazurach.

Dyrektorzy placówek muszą nie tylko przygotować się na kolejny rok z koronawirusem, ale również na to, że może im brakować nauczycieli. Co prawda kłopoty kadrowe nie są czymś nowym, bo niewystarczająca liczba nauczycieli to problem, który powtarza się co roku. Jednak dawno nie było aż tak źle jak teraz. Szacuje się, że na początku sierpnia w polskich szkołach było około13 tys. wakatów.

A jak jest na Warmii i Mazurach? — Nowe oferty stale pojawiają się w banku ofert pracy na stronie warmińsko-mazurskiego kuratora oświaty. Nie mamy jednak takiej sytuacji, że któraś ze szkół nie może realizować swoich zadań — uspokaja Wojciech Cybulski, wicekurator oświaty.

Fot. Pixabay

Najbardziej brakuje nauczycieli zawodu, matematyków i nauczycieli angielskiego

I dodaje: — Myślę, że tak jak w ubiegłych latach, może być problem z nauczycielami przedmiotów zawodowych. Rzeczywiście, czasem dyrektorzy muszą czasem ich dłużej poszukać, ale ostatecznie każda szkoła ma komplet nauczycieli.

Najbardziej brakuje nauczycieli zawodu. Na stronie kuratorium oświaty jest dla nich ponad 30 ofert pracy z różnych szkół w regionie. Zaraz za nimi na podium znaleźli się matematycy oraz nauczyciele języka angielskiego. W obu przypadkach poszukiwanych jest ponad 20 nauczycieli.

W Olsztynie również najczęściej szuka się nauczycieli przedmiotów zawodowych — takich ofert jest 13. Poszukiwani są również nauczyciele języka angielskiego (9 ofert), matematyki (7 ofert), języka polskiego oraz chemii (po 5 ofert).

Andrzej Tymecki, dyrektor SP 5 w Olsztynie, przyznaje, że chociaż w swojej szkole nie ma problemu z brakiem nauczycieli, to co jakiś czas odbiera telefony od innych dyrektorów.

— ZDARZA MI SIĘ ODBIERAĆ TELEFONY OD KOLEŻANEK CZY KOLEGÓW DYREKTORÓW. NAWET OSTATNIO MIAŁEM TAKI TELEFON ODNOŚNIE CHEMII. Z ROKU NA ROK CORAZ BARDZIEJ WIDAĆ NADCHODZĄCY PROBLEM.

Kiedyś szkoły otrzymywały bardzo dużo ofert od osób zainteresowanych podjęciem pracy. Teraz jest ich jak na lekarstwo. Niestety przyszłość nie rysuje się kolorowo, bo brakuje absolwentów — mówi Andrzej Tymecki.

Czy poszukiwanie nauczycieli w szkole niepublicznej jest również wyzwaniem? Zapytaliśmy o to Monikę Lewicką, dyrektorkę Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Piątka", która szukała nauczyciela języka polskiego w klasach IV-VI. Chociaż oferta aktualna była do końca miesiąca, to dyrektorka przyznaje, że już udało jej się znaleźć odpowiedniego nauczyciela. Zaznacza jednak, że zdaje sobie sprawę, że nie wszyscy mają tyle szczęścia.

— Nie mieliśmy problemu ze znalezieniem nauczyciela. Bardzo często odbierałam telefony od osób zainteresowanych pracą u nas. Nawet dziś (rozmawialiśmy 23 sierpnia) odebrałam dwa telefony w tej sprawie — mówi Monika Lewicka.

ALICJA KOWALCZYK

eprasa.pl 837946e82b

Aloes jest dobry na wszystko!

TAK PRZYNAJMNIEJ TWIERDZI MÓJ REDAKCYJNY KOLEGA. I KOLEŻANKA. ZRESZTĄ JA SAMA DOKŁADNIE TO WIEM I TO OD ZARANIA ŻYWOTA! PORA ZATEM ZEBRAĆ CAŁĄ WIEDZĘ I GARŚĆ WSPOMNIEŃ, BO ALOES NAPRAWDĘ POMAGA NA WIELE SCHORZEŃ.

Moja babcia miała cokolwiek kłopotliwych sąsiadów, którzy już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku hodowali chyba szczęśliwy drób. Sęk w tym, że o świcie wypuszczone z komórki kury, kaczki i inne ptactwo chodziło sobie cały boży dzień luzem po okolicy, dziobiąc wszystko i niewątpliwie znosząc późnej najzdrowsze jaja w okolicy. Dopóki nie dziobały ukochanych piwonii dziadka i warzyw na rabatkach babci — nikt nie protestował. Problem się zrobił, gdy jeden z kogutów sąsiadki uznał mnie za wroga publicznego i zaczął się cokolwiek przesadnie czepiać. Lat miałam najwyżej 3, wzrostem tego koguta wprawdzie nieco przewyższałam, ale bałam się go normalnie, co wredny ptaszor wyczuł i tym bardziej nie dawał spokoju.

Któregoś dnia postanowił iść na całość: czy to ja go sprowokowałam, czy może sam z siebie tego ranka wstał lewą nogą — finał był taki, że zaatakował otwarcie, z całą mocą i strasznie podziobał mi nogi. A że lato było normalnie upalne, latałam po okolicy w krótkich spodenkach i takich skarpetkach — kiedy po bitwie z kogutem stawiłam się przed oblicze rodziny, przedstawiałam sobą obraz nędzy i rozpaczy, zwłaszcza od pasa w dół, bo kogut dziobał z furią i ta krew z wielu ran płynęła mi wartkim strumieniem!

Do końca życia nie zapomnę babci, która zmywszy tę krew i opatrzywszy rany wodą utlenioną, potem przez kilka dni przykładała mi do ran miąższ aloesu. Prawdopodobnie wyłącznie dzięki właściwościom tej rośliny i systematyczności babci rany zagoiły mi się bardzo szybko i do dziś nie pozostało po nich nawet pół blizny — jeśli nie liczyć urazu psychicznego: wciąż ptaki traktuję z daleko posuniętym dystansem, a już szczególnie unikam kogutów. Tamtego, o ile pamiętam, krótko po ataku na mnie spotkała zasłużona kara, ale nawet po uboju okazał się wredny, bo rosół wyszedł tłusty i zaszkodził wszystkim po kolei!

No, a co z tym aloesem? Na co on dobry? Lecznicze i kosmetyczne właściwości aloesu znali i cenili już starożytni. Stosowali go na oparzenia i rany, bo jak po kogucie — przyspieszał regenerację skóry. Generalnie doceniano jego korzystny wpływ na skórę i w takim Egipcie wykorzystywano do balsamowania ciał zmarłych. Ale służył też jako środek na dolegliwości żołądkowe i bóle stawów. Dziś stosujemy go na dwa sposoby: i w kosmetyce, ale i jako produkt spożywczy, a czasem nawet składnik leków.

POCHODZENIE

Aloes należy do roślin — sukulentów. Jego naturalne środowisko to tereny pustynne, półpustynne i sawanny. A jednak swego czasu rozprzestrzenił się w prawie wszystkich rejonach świata, które dysponują podobnymi warunkami klimatycznymi. Jeśli trafi na teren z ograniczonym dostępem do wody — i tak przetrwa, bo natura wyposażyła go w specjalną tkankę, służącą do gromadzenia wilgoci. Choć po świecie znajdziemy prawie 400 gatunków aloesu, zdrowie da się czerpać jedynie z dwudziestu. W kosmetyce i dermatologii uznaniem cieszą się dwa aloesy: drzewiasty (Aloes arborescens Mill.) i zwyczajny (Aloe barbadensis Mill., nazywany również Aloe vera L.).

DROGOCENNY MIĄŻSZ

Zasadniczo aloes w 96 proc. składa się z wody, ale niech was to nie zmyli: roślina zawiera też szereg

Fot. Pixabay

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
152120otbr-A-C

eprasa.pl 837946e82b

ALOES NALEŻY DO ROŚLIN – SUKULENTÓW. JEGO NATURALNE ŚRODOWISKO TO TERENY PUSTYNNE, PÓŁPUSTYNNE I SAWANNY. A JEDNAK SWEGO CZASU ROZPRZESTRZENIŁ SIĘ W PRAWIE WSZYSTKICH REJONACH ŚWIATA, KTÓRE DYSPONUJĄ PODOBNYMI WARUNKAMI KLIMATYCZNYMI.

Fot. Pixabay

innych, bardzo wartościowych składników. Najcenniejszą jego częścią jest bez wątpienia miąższ, bogaty w polisacharydy, enzymy roślinne, beta-karoten, witaminy z grupy C, B, w tym kwas foliowy, sole mineralne, m.in. wapnia, cynku, fosforu, żelaza, potasu, manganu... Poza tym znajdziemy w nim kwasy organiczne (cytrynowy, jabłkowy, winowy, cynamonowy) i kwas salicylowy, aminokwasy egzo- i endogenne, biotynę, tłuszcze, w tym kwasy tłuszczowe: arachidonowy, kaprylowy, linolowy, linolenowy, palmitynowy, stearynowy, a także przeciwutleniacze, w tym polifenole.

Takie bogactwo tych czynnych biologicznie związków czyni z aloesu prawdziwą zdrowotną bombę.

NA CO KONKRETNIE?

W lecznictwie stosujemy przede wszystkim zagęszczony lub wysuszony sok z liści aloesu. Nim — dzięki wysokiej zawartości polisacharydów — możemy wspomagać leczenie schorzeń układu trawiennego: stanów zapalnych, wrzodów żołądka i dwunastnicy — bo aloes działa przeciwzapalnie. Jest też pożywką dla baterii synbiotycznych, dzięki czemu sprzyja namnażaniu korzystnej mikroflory jelitowej. Zawarte w aloesie antrachinony stymulują jelita do pracy, wspomagając metabolizm i zapobiegając zaparciom. Właściwości przeciwzapalne aloesu wykorzystuje się jako wsparcie w leczeniu zespołu jelita drażliwego, choroby Leśniowskiego-Crohna oraz wrzodziejącego zapalenia jelita grubego.

Aloes, a konkretnie wyciąg z aloesu możemy też stosować przy zaburzeniach wątroby, bo wzmaga produkcję żółci. Zwiększa produkcję soku żołądkowego — może być więc skutecznym środkiem w pobudzaniu łaknienia. Regularnie spożywany wyciąg z aloesu może wspomagać gospodarkę węglowodanowo-tłuszczową, pomagając utrzymać prawidłowy poziom glukozy i cholesterolu we krwi.

KOSMETYKA I DERMATOLOGIA

Tu także aloes ma szerokie zastosowanie, bo działa przeciwzapalnie, bakteriobójczo i regeneracyjne. Zawarty w nim kwas salicylowy zmniejsza stan zapalny i łagodzi ból. Polisacharydy stymulują produkcję włókien kolagenowych, dzięki czemu przyspiesza gojenie ran i regenerację uszkodzonej skóry. Miejscowe stosowanie żelu aloesowego może być pomocne w leczeniu łagodnej i średnio nasilonej łuszczycy. W medycynie ludowej wyciąg z rośliny zaleca się do łagodzenia nieprzyjemnych skutków ukąszeń i użądleń owadów. Aloes łagodzi również podrażnienia, a także nawilża i ujędrnia skórę.

Tu jednak chciałabym przestrzec przed nieostrożnym zastosowaniem świeżego miąższu aloesu, bo może przynieść tyleż pożytku, co i szkody. Babcia jeszcze żyła, mama w takim razie nie zdążyła przekroczyć 40. roku życia, ale któregoś dnia poczuła w sobie zgrzybiałą starość. Trudno, bywa, ale babcia, chcąc ulżyć córce we wkraczaniu w wiek starczy, poradziła, żeby wieczorem, krótko przed snem przykładała sobie pod oczy miąższ aloesu, świeżo wyciśnięty z jednego listka. Najwyraźniej jednak mamunia, pragnąc zyskać rezultat natychmiastowy i radykalny — niezbyt dokładnie listek obrała z tych zadziornych kolców, skutkiem czego następnego poranka wstała może i bez jednej zmarszczki, ale za to cała podrapana na twarzy!

Fot. Pixabay

Winą za taki stan rzeczy obarczony został kot, a mamunia do aloesowej kuracji przeciwzmarszczkowej jakoś straciło nabożeństwo...

Tak czy siak, ja aloes polecam. Warto zdobyć odnogę lub sadzonkę i dopilnować, żeby na naszym okiennym parapecie aloes zyskał stałe miejsce. Tym bardziej, że nie wymaga zbyt wyszukanej pielęgnacji i przy ledwie odrobinie wody i nawozu rośnie szybko, pięknie i... na zdrowie! MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Wodny wyciąg
z liści aloesu drzewiastego stosuje się w nawracających infekcjach górnych dróg oddechowych, wywołanych przez bakterie lub wirusy. Wzmaga on działanie mechanizmów obronnych organizmu, zwiększając liczbę limfocytów i stymulując odpowiedź układu immunologicznego. Zalecany jest w stanach obniżonej odporności.

REKLAMA

Miejski Zespół ds. Rehabilitacji Zawodowej i Społecznej Osób Niepełnosprawnych w Olsztynie, mający siedzibę przy ul. Prostej 23A

zaprasza
osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym i znacznym
do składania wniosków w ramach programu celowego
Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych
„AKTYWNY SAMORZĄD" Moduł II, w którym
możliwa jest pomoc finansowa
w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym.

Dofinansowanie dotyczy następujących form edukacji na poziomie wyższym:
- szkoła policealna lub kolegium;
- studia pierwszego stopnia;
- studia drugiego stopnia;
- jednolite studia magisterskie;
- studia podyplomowe lub doktoranckie (trzeciego stopnia) prowadzone przez szkoły wyższe w systemie stacjonarnym (dziennym) lub niestacjonarnym (wieczorowym lub eksternistycznym, w tym również za pośrednictwem Internetu);
- przewód doktorski otwarty poza studiami doktoranckimi.

Termin składania wniosków na Moduł II:
od 01.09.2021 r. do 10.10.2021 r.
(rok akademicki 2021/2022).

Nabór wniosków odbywać się będzie również drogą internetową w Systemie Obsługi Wsparcia (SOW). Osoby zainteresowane uzyskaniem pomocy muszą posiadać Profil Zaufany. Informacje dotyczące Profilu Zaufanego oraz składania dokumentów znajdują się na stronie www.sow.pfron.org.pl.

Szczegółowe informacje na temat warunków dofinansowania w ramach programu można uzyskać na stronie www.pfron.org.pl oraz w siedzibie Miejskiego Zespołu pod numerem telefonu: (89) 535 25 59 wew. 27, 24, 25 oraz na stronach internetowych: www.mzon.olsztyn.eu, www.oion.pl.

86621otbr-A-G

eprasa.pl 837946e82b

HISTORIA NA ŻYWO W DZIAŁDOWIE

fot. Adam Nowakowski

Program wydarzenia (sobota 04.09.2021 r.):

14:30 - Otwarcie Pikniku Historycznego.
15:00-18:00 - Prezentacja żywych lekcji historii na stanowiskach rekonstrukcyjnych (dioramy). Pokazy uzbrojenia i musztry, pokazy konne w wykonaniu stowarzyszeń i grup rekonstrukcyjnych.
18:00 - Spektakl historyczny „Walka o granice. Działdowo 1920-1939" Akt I.
19:45 - Spektakl historyczny „Walka o granice. Działdowo 1920-1939" Akt II.
20:30 - Zakończenie Pikniku Historycznego.

Spektakl historyczny „Walka o granice. Działdowo 1920-1939" odegrany zostanie 4 września 2021 r. w dwóch aktach w Parku Honorowych Dawców Krwi przy ul. Wolności w Działdowie. Każdy z nich będzie trwał 40 minut. Akt I poświęcony jest zajęciu miasta przez oddziały bolszewickie w sierpniu 1920 roku. Akt II dotyczyć będzie agresji Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku i walk w pasie od Działdowa do Mławy. Spektakl, prócz wykorzystania pewnych atrybutów pola walki (wybuchy, wystrzały, popisy jeździeckie) opierać się będzie głównie na słowie oraz muzyce – pieśniach i piosenkach z epoki wykonanych w nowej, współczesnej aranżacji.

Miejsce wydarzenia Park Honorowych Dawców Krwi ul. Wolności 64, 13-200 Działdowo

JEZIORAŃSKIE KONCERTY KAMERALNE (27–29 SIERPNIA)

W ostatni weekend sierpnia niedaleko Jezioran na Warmii będzie można posłuchać kameralnej muzyki na żywo. Pochodzący z Olsztyna wiolonczelista i aranżer Michał Pepol jako kurator muzyczny festiwalu Klangor — Jeziorańskie Koncerty Kameralne zaprosił do Jezioran wybitnych polskich muzyków, z którymi występował w kraju i za granicą: pianistę Bartka Wąsika, skrzypaczkę Izabellę Szałaj-Zimak oraz klarnecistę Andrzeja Cieplińskiego. Termin festiwalu zbiega się z charakterystycznymi dla Warmii zlotami szykujących się do odlotu żurawi, stąd nazwa Klangor — krzyk żurawia.

Trzydniowy Klangor otworzy wiolonczelista Michał Pepol koncertem Vox cellestis. Pod tą nazwą kryje się godzinny koncert muzyki na wiolonczelę solo i elektronikę.

W drugim dniu wydarzenia publiczność wysłucha godzinnego Kwartetu na koniec czasu Oliviera Messiaena w wykonaniu Michała Pepola (wiolonczela), Bartka Wąsika (fortepian), Izabelli Szałaj-Zimak (skrzypce) oraz Andrzeja Cieplińskiego (klarnet). Ośmioczęściowy Kwartet powstał w obozie koncentracyjnym w Görlitz (dzisiejszy Zgorzelec), gdzie kompozytor przebywał od 1940 r. Prawykonanie utworu miało miejsce w 1941 r. w obozowym baraku teatralnym. Słuchało go ponad 400 jeńców.

Ostatni festiwalowy wieczór należeć będzie do pianisty Bartka Wąsika, który wykona swój utwór Pianokrąg — godzinną kompozycję, inspirowaną dźwiękami polskiej przyrody.

Koncerty odbywać się będą w dniach 27-29 sierpnia, codziennie o godz. 19.30 w kościele św. Rocha w Tłokowie/Kramarzewie. Organizatorem wydarzenia jest Miejski Ośrodek Kultury w Jezioranach.

DOŻYNKI DIECEZJALNO-POWIATOWO-GMINNE W BIAŁEJ PISKIEJ

fot. UM Biała Piska

Dożynki w Białej Piskiej także w poprzednich latach były kolorowym wydarzeniem

Całodzienne wydarzenie rozpocznie procesja liturgiczna, która doprowadzi przybyłych gości pod ołtarz zbudowany na tę okazję w Parku Miejskim. Mszę dożynkową odprawi tam Jego Ekscelencja Biskup Jerzy Mazur. W tej części odbędą się również: obrzęd dożynkowy, agapa, procesja z darami, podsumowanie konkursu na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, Koronka do Miłosierdzia Bożego w intencji rolników. O godzinie 15:15 rozpocznie się festyn dożynkowy, podczas którego na scenie zaprezentują się okoliczne Koła Gospodyń Wiejskich oraz zaproszone zespoły (m.in.: Jedwabno, Sukces, Patryk Żywczyk). W czasie imprezy zostaną także ogłoszone wyróżnienia w konkursach na Stoisko Dożynkowe oraz Najaktywniejsze Sołectwo Gminy Biała Piska. Dla wszystkich zagra gwiazdą wieczoru, zespół MEJK.

Park Miejski w Białej Piskiej, 10.30-22.00.
Organizatorzy wydarzenia: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białej Piskiej, Diecezja Ełcka, Gmina Biała Piska oraz Starostwo Powiatowe w Piszu.

SKÓRA I KOŚCI – KONFERENCJA DLA DERMATOLOGÓW I REUMATOLOGÓW

fot. pixabay

Już od 9 do 11 września odbędzie się konferencja dotycząca chorób skóry i kości. Będzie to trzydniowe spotkanie, które jest jednym z najważniejszych wydarzeń z dziedzin dermatologii i reumatologii. Podczas konferencji wykłady wygłoszą specjaliści - reumatolodzy i dermatolodzy - a także lekarze innych dziedzin związanych z chorobami kości i skóry.

Eksperci podzielą się wiedzą z zakresu etiologii i diagnostyki zmian skórnych oraz kostnych.

Poruszone zostaną między innymi tematy:

- Stany rzekomotwardzinowe;
- Diagnostyka immunologiczna – rola autoprzeciwciał;
- Zapalenie naczyń z obecnością ANCA;
- Reaktywne zapalenie stawów w chorobach przenoszonych drogą płciową.

Konferencja jest wydarzeniem naukowym, a przewodniczącymi Komitetu Naukowego są dr hab. n. med. Agnieszka Owczarczyk-Saczonek prof. UWM oraz dr hab. n. med. Magdalena Krajewska-Włodarczyk.

Wydarzenie odbywać się będzie w formie hybrydowej.

Więcej informacja i rejestracja: https://www.termedia.pl

HELIOS
tel. 89 535 20 30
HELIOS
Olsztyn, CH Aura, al. Piłsudskiego 16

THE END, g. 12, 14:45, 17:30, 20:15; **DOM NOCNY** / napisy, g. 14:10, 19, 21:30; **REMINISCENCJA** / napisy, g. 13:10, 15:20, 18:30, 20:50; **LASSIE, WRÓĆ!** / familijny, g. 11:30, 13:30, 16, 18:20; **ANNETTE** / napisy, g. 13:50, 19:30; **CZARNA OWCA**, g. 13:40, 16:10, 18:45, 21:20; **FREE GUY** / napisy, g. 15:50, 18, 21:10; **FREE GUY** / dubbing, g. 12:40; **WYROLOWANI** / familijny / od 6 lat / dubbing, g. 10:40, 15:10, 17:15; **NIE ODDYCHAJ 2** / napisy, g. 16:40, 20; **EGZORCYZMY DNIA SIÓDMEGO** / napisy, g. 11:20; **KOSMICZNY MECZ: Nowa era** / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 11; **LEGION SAMOBÓJCÓW. The Suicide Squad** / napisy, g. 11:10, 17, 20:40; **LUCA** / familijny / b.o. / dubbing, g. 12:50; **WOJNA Z DZIADKIEM** / familijny / od 7 lat / dubbing, g. 10:10; **WYPRAWA DO DŻUNGLI** / familijny / od 10 lat / dubbing, g. 10:20

eprasa.pl 837946e82b

Krzyżówka klasyczna z hasłem

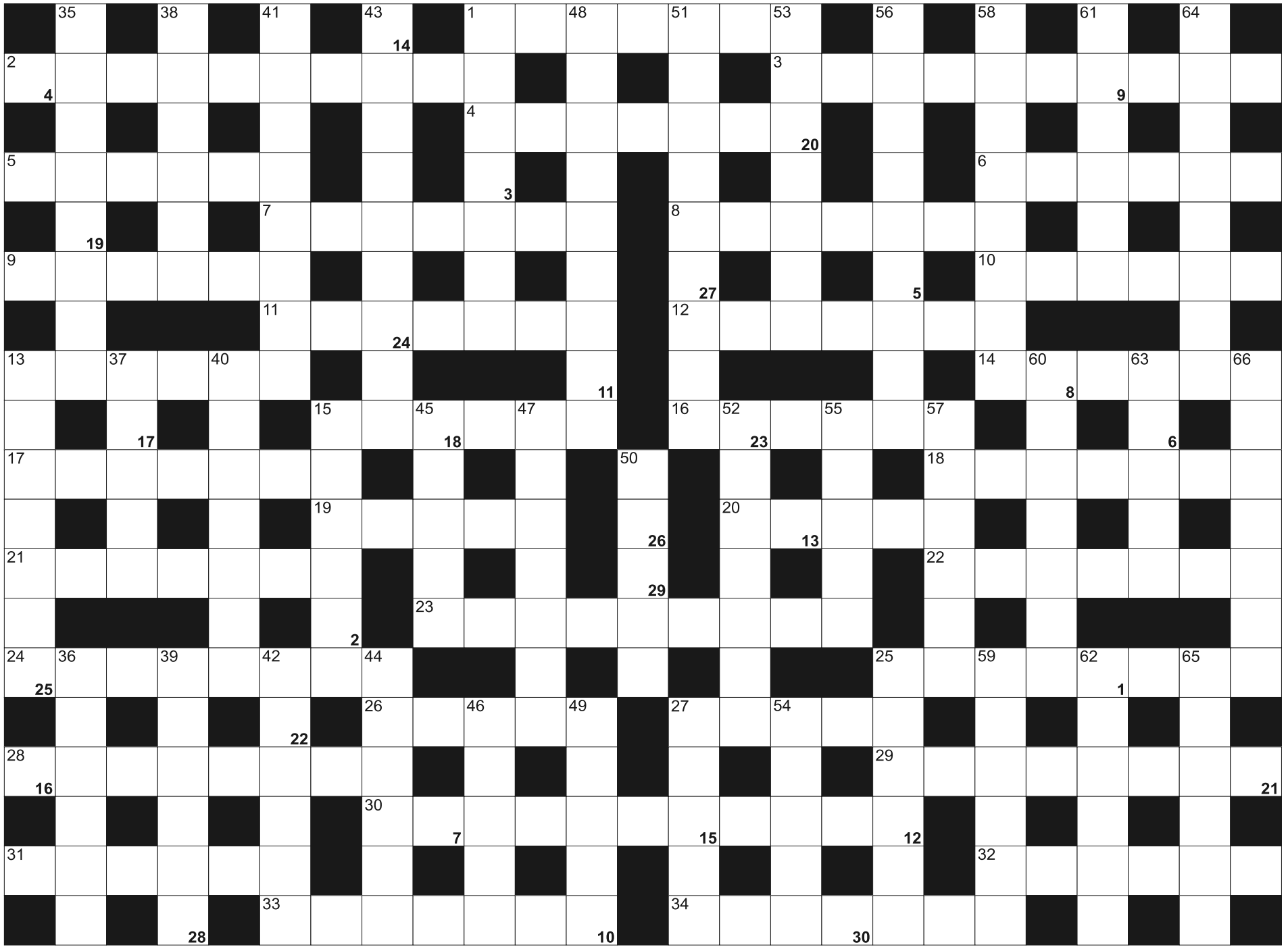

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1		2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13		14	15	16	17	18	19	20	21
	22	23	24	25	26	27	28	29	30															

POZIOMO: 1) słynna Square Garden w Nowym Jorku; 2) odbywają wędrówkę do miejsca kultu; 3) autor rysunków w książce; 4) pospolici kuzyni karpia; 5) graniczy z Zambią; 6) podnoszona zasłona; 7) zakup towaru; 8) Zjednoczone Arabskie, państwo arabskie; 9) zabójca Kennedy'ego; 10) figowy lub laurowy; 11) sproszkowana forma produktu spożywczego; 12) trzecie największe miasto Korei Południowej; 13) reżyser "Misia" i "Alternatywy 4"; 14) przewodnik muz w mitologi greckiej; 15) kapitański na statku; 16) jedzie w peletonie; 17) rzeczy zużyte, bez wartości; 18) badanie składu substancji; 19) autor "Boskiej komedii"; 20) płynie przez Kustanaj w Kazachstanie; 21) największe jezioro Alaski; 22) zboże wysiewane jesienią; 23) ojczyzna tanga; 24) na psim pysku; 25) członek młodzieżowego ruchu w Kościele katolickim; 26) organizacja palestyńska ze Strefy Gazy; 27) wąska i skalista zatoka morska; 28) imię Bońka; 29) wakacyjny miesiąc; 30) portret autorstwa osoby namalowanej; 31) polska, globalna firma kosmetyczna; 32) chorwacki półwysep z Pazin; 33) pierwszej potrzeby lub prasowy; 34) lek lub kosmetyk w postaci proszku

PIONOWO: 1) policja w Polsce Ludowej; 13) mieszkaniec Bośni; 15) odznaczenia; 25) przerwa między wyrazami; 27) nadzienie pieroga; 35) gra na fortepianie; 36) podwyższenie dla myśliwych; 37) uzdrawianie energią życiową Mikao Usui; 38) ukochana Konrada Wallenroda; 39) Merkel, kanclerz Niemiec; 40) Hugh, aktor, grał Wolverine'a; 41) ojczyzna Joyce'a i Becketta; 42) powieść Fiodora Dostojewskiego; 43) szyb górniczy; 44) intruz w ogrodzie; 45) **...** Maria, statek Kolumba; 46) pęczek wełny; 47) kinetyczna lub potencjalna; 48) ma trudności w czytaniu; 49) węzeł; 50) pszczołojad, ptak wędrowny; 51) mały pies; 52) jadalne małże morskie; 53) sąsiad Francuza; 54) rozkładany na stole; 55) cenna wydzielina kaszalota; 56) osoba przyjmująca zakłady sportowe; 57) obsługa samolotu lub statku; 58) wyjałowiona, antyseptyczna; 59) "**...** obiecana" Reymonta; 60) z klawiszami i pedałami; 61) miasto zabójstwa JFK; 62) jeleń kanadyjski; 63) włoskie imię męskie; 64) największe miasto Kanady; 65) górna część czaszki; 66) kobiecy kostium na plażę

eprasa.pl 837946e82b

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIAŁKI blisko jeziora Limajno, 602-313-371

MIESZKANIE, 602-313-371

SPRZEDAM 2-pokojowe 43 metrowe mieszkanie na Zatorzu, 604-512-498

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

KAWALERKA, 602-313-371

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

STANCJE dla studentek, 602-313-371

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

POMOCNIKA budowlanego tel. 789-123-630

POMOCNIKA elektryka, 505-783-503

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA Skupu Złomu, 667-947-124

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ do sprzątania biur, 600-698-111

ZBROJARZ - betoniarz, 604-905-460

szukam pracy

KIEROWCA C + E, 608-686-568

USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

HYDRAULIK, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

nadajogłoszenie.pl

nie musisz wychodzić z domu...

mp-xxpo-7491-c-2x3cb-M

Pani Radnej
i Sołtys Gminy Sorkwity

Marii Gałązka

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Mamy

w imieniu Samorządu
Gminy Sorkwity
składają:
Wójt Gminy oraz Przewodnicząca Rady Gminy

316721opb1-A -P

Wyrazy współczucia koleżance

Beacie Zielińskiej-Walczak

z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z pracy

316921opb1-A -P

Koleżance

Małgosi Sztąberskiej

wyrazy szczerego współczucia i wsparcia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 30 w Olsztynie

317021opb1-A -P

Panu **Krzysztofowi Gawendzie**
wraz z Rodziną

w tych trudnych chwilach po stracie

Żony, Mamy, cudownej Osoby

wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
składają Elżbieta i Karol Więckowscy

316621opb1-a-M

Koleżance

Żanecie Kołb-Sieleckiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki z Kliniki Radioterapii
szpitala MSWiA w Olsztynie

314921opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

eprasa.pl 837946e82b

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 24 sierpnia 2021 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Najukochańszy Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Wujek

ś. † p.

inż. Zenon Rydziński

Uroczystości żałobne rozpoczną się 27 sierpnia 2021 r. (piątek)
o godz. 12.00 wystawieniem w Kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie Ciała do Kościoła Matki
Boskiej Saletyńskiej przy ul. Morskiej 29 w Olsztynie
na Mszę Świętą Żałobną.

Ceremonia pochowania odbędzie się
na Cmentarzu Komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie Rodzina.

316421opb1-A -F

Matka to ktoś, kto może zastąpić wszystkich innych,
ale kogo nikt inny zastąpić nie może.
(kard. Gaspar Mermillod)

Składamy serdeczne wyrazy współczucia

profesor

Beacie Tarnowskiej

z powodu śmierci ukochanej

Mamy

koleżanki i koledzy z Katedry Języka Polskiego
i Katedry Literatury Polskiej UWM w Olsztynie

315021opb1-a-M

Doktor **Helenie Ziarko-Daukszewicz**
i Doktorowi **Adamowi Daukszewiczowi**
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża i Ojca
składają koleżanki i koledzy pediatrzy z Wojewódzkiego
Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

316221opb1-a-M

Naszej Koleżance
Renacie Lubiejewskiej
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
Brata
składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy
z Zakładu MMS Michelin Polska Sp. z o.o.

315321opb1-A-G

Adamowi Daukszewiczowi
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają Kierownictwo i współpracownicy
NZOZ PULS S.C. w Olsztynie

314321opb1-A -P

Pani **Beacie Szymańskiej**
wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie
Taty
składają koleżanki i koledzy z Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej nr 3 w Olsztynie

314721opb1-a-M

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście Naszych Rodziców,
a Oni odchodzą.

Ryszardowi Ziniewicz

i Jego Rodzinie

wyrazy najgłębszego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z pracy

315521opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

eprasa.pl 837946e82b

Słowo „awans" jest w Iławie zabronione

PIŁKA NOŻNA || Na początku sezonu Jeziorak prezentuje wyborną formę i w rozgrywkach ligowych, i w Wojewódzkim Pucharze Polski. W efekcie w pięciu meczach o stawkę zespół grającego trenera Wojciecha Figurskiego odniósł komplet zwycięstw.

Pucharowa wygrana z Polonią Iłowo, potem ligowe zwycięstwa odniesione w meczach z Błękitnymi Pasym, DKS-em Dobre Miasto, kolejny sukces w Wojewódzkim Pucharze Polski z mocnym kadrowo Kaczkanem Huraganem Morąg, no i ostatnie trzy ligowe punkty wywalczone w Lubawie. Jeziorak jest w gazie, iławianie są nie tylko skuteczni w obronie i ataku, ale przede wszystkim są silni psychicznie, co pokazują w najtrudniejszych momentach niełatwych spotkań, punktując niczym rasowy bokser, jednocześnie wysoko trzymając gardę.

Tuż po derbowej wygranej w Lubawie rozmawiamy z trenerem Wojciechem Figurskim, który już ma pierwsze przemyślenia związane z początkiem sezonu.

Fot. Mateusz Partyga

Jeziorak regularnie wygrywa, więc trener iławskiego zespołu Wojciech Figurski ma powody do radości

– Po tak udanej inauguracji domyślamy się, że w tym roku Jeziorak gra o awans do III ligi?

- Jeziorak gra o to, aby w każdym meczu walczyć o komplet punktów. Taki plan przyjęliśmy na ten sezon, a przynajmniej na rundę jesienną. Nawet zakazałem używania tego słowa na „a", aby nie zapeszać i nie wprowadzać zbytniej i niepotrzebnej presji.

NA KONIEC RUNDY ZOBACZYMY, ILE PUNKTÓW PRZYNIESIE NAM TAKTYKA MAŁYCH KROKÓW, NA RAZIE JEDNAK NIE PODPALAMY SIĘ ZBYTNIO.

Ustaliliśmy, że koniec pierwszego etapu sezonu nastąpi po najbliższym meczu ligowym z Pisą Barczewo. Wówczas zrobimy pierwsze podsumowanie. Tydzień później zagramy towarzysko z Lechią Gdańsk w ramach przełożonych z poprzedniego roku obchodów 75-lecia Jezioraka. Do tego spotkania dojdzie w sobotę 4 września, a zaplanowany wcześniej na ten termin ligowy pojedynek z Polonią Iłowo został przełożony na 15 września.

– Wygraliście trzy razy w lidze i dwa razy w pucharze. Taka drużyna musi bić się o awans! Spodziewałeś się, że początek sezonu będzie dla was tak udany?

- Miałem nadzieję, ale na pewno nie planowałem, że po pierwszych spotkaniach będziemy niepokonani, zarówno w lidze, jak i w pucharze, bo życie lubi szybko weryfikować takie dopisywanie sobie punktów przed meczami. Największy wpływ na dobrą postawę całego zespołu ma na pewno fakt, że kadra została wzmocniona w porównaniu z poprzednim sezonem. Przyjście tak doświadczonego piłkarza, jakim jest Tomasz Sedlewski, z automatu podniosło poziom drużyny i możliwości rozgrywania akcji. Do tego dołączyli do nas napastnik Tomasz Wacławski, o którego zabiegałem już wcześniej, oraz środkowy obrońca Paweł Flis i Maksymilian Deredas, który wzmocnił rywalizację w środku pola. Wszyscy bardzo dobrze wkomponowali się w zespół i są na pewno wartością dodaną. Poza tym wrócił do Jezioraka Remigiusz Parulis, którego przyjście też okazało się wzmocnieniem. Dziękuję zarządowi klubu, że spełnił te moje trenerskie zachcianki.

– Na początku poprzednich sezonów w forBET IV lidze drużyna z Iławy gubiła punkty, teraz już tego zjawiska nie ma. Czy zmieniałeś coś w przedsezonowym planie treningowym, bo zespół jest wyraźnie „świeższy", a piłkarze mają więcej sił i ochoty do gry?

– NIE JESTEM ZWOLENNIKIEM DRASTYCZNYCH ZMIAN, WYWRACANIA WSZYSTKIEGO DO GÓRY NOGAMI, DLATEGO TEŻ PLAN PRZYGOTOWAŃ NA NOWY SEZON OPRACOWAŁEM W SPOSÓB PODOBNY, JAK W LATACH POPRZEDNICH.

Może z jednym wyjątkiem, bo w porównaniu z poprzednimi latami tym razem położyłem większy akcent na grę w obronie. Poza tym dużą rolę odegrały treningi motoryczne, które z naszym zespołem przeprowadził iławianin Łukasz Kamiński, jestem mu bardzo wdzięczny za pomoc. Najważniejsze jest jednak to, o czym już mówiłem, czyli całościowa jakość zespołu. Mam aktualnie w kadrze ponad 20 piłkarzy, a możliwości treningowe z taką grupą, a co za tym idzie, także możliwości meczowe, są zupełnie inne niż w przypadku, gdy na treningu masz jedynie kilkunastu graczy. W poprzednich sezonach mieliśmy całkiem solidną pierwszą jedenastkę, jednak gdy ktoś „wypadał" z powodu kontuzji, wtedy robił się problem, bo nie było wartościowych zmienników. Teraz ta kwestia wygląda już dużo lepiej. Kadra jest mocniejsza niż w latach ubiegłych, więc i wynik jest inny.

– Aktualnie jednak nie wszyscy zawodnicy są w pełni zdrowia. Najgorsza jest chyba sytuacja Arkadiusza Kucińskiego.

- Zgadza się, wszyscy mocno trzymamy kciuki za Arka, który, niestety, po raz kolejny zerwał więzadła w kolanie, tym razem w lewym (zerwaniu uległo więzadło krzyżowe przednie, a poza tym naderwane jest także więzadło poboczne - red.). Martwimy się o niego, trzymamy kciuki i jednocześnie czekamy na jego kolejny powrót na boisko. Jeśli natomiast chodzi o Jakuba Słomskiego, to w spotkaniu z Huraganem doznał rozcięcia łuku brwiowego i miał założonych sześć szwów. Nie chcieliśmy ryzykować jego zdrowia w meczu z Motorem, także z uwagi na styl gry lubawian, czyli dużą liczbę dośrodkowań, dlatego w Lubawie nie zagrał, jednak na mecz z Pisą będzie już gotowy. Podobnie jak Michał Foj, który ostatnio podkręcił staw skokowy, jednak w tym tygodniu także powinien wrócić do treningów. Czekamy jeszcze na Daniela Madeja i i naszego kapitana Krzysztofa Kressina, natomiast cieszymy się, że już do gry wrócił bardzo ważny dla nas Dawid Kowalski.

ZICO

eprasa.pl 837946e82b

O PIŁCE

LIGI MŁODZIEŻOWE || Kompletnym fiaskiem zakończyła się inauguracja rozgrywek Centralnej Ligi Juniorów U-17 w wykonaniu piłkarzy Stomilu, którzy na dzień dobry przegrali na wyjeździe z Widzewem Łódź aż 0:5. Przypomnijmy: w minionym sezonie grali w tej lidze olsztynianie z roczników 2004 i młodszych, prowadzeni przez trenera Adama Zejera. Teraz natomiast o punkty będą walczyć piłkarze z rocznika 2005 pod wodzą Bartłomieja Dudy.

CLJ U-17

• Widzew Łódź – Stomil Olsztyn 5:0 (0:0)

1:0 – Ceremus (65), **2:0**, **3:0** – Machałek (68, 72), **4:0** – Bazler (76), **5:0** – Machałek (88)

STOMIL: Bartosz Stankiewicz – Hubert Tomaszewski (55 Adam Pietrzak), Mateusz Wołoszyn, Maciej Oworuszko (25 Igor Jędrzejczyk), Jakub Babalski, Kacper Stryjek, Paweł Rogalski, Szymon Walko (65 Jakub Krztoń), Mateusz Powązka, Marcel Abramczyk, Aleksander Baniewski (88 Daniel Mróz)

Młodzi olsztynianie utrzymywali bezbramkowy wynik do 65. minuty gry, ale później kompletnie się posypali, łącznie tracąc w ciągu 23 minut aż pięć bramek. „Katem" Stomilu okazał się Kamil Machałek, który wszedł na boisko w 55. min i zdążył jeszcze skompletować hat-tricka!
W, zaplanowanej na najbliższy weekend, drugiej kolejce Stomil podejmie Legię Warszawa.

• Inne mecze 1. kolejki: Jagiellonia Białystok – Polonia Warszawa 1:1, Legia Warszawa – AP Jagiellonia Białystok 2:0, Ząbkovia Ząbki – UKS SMS Łódź 2:3.

PO 1 KOLEJCE

1. Widzew	3	5:0
2. Legia	3	2:0
3. SMS Łódź	3	3:2
4. Jagiellonia	1	1:1
Polonia	1	1:1
6. Ząbkovia	0	2:3
7. AP Jagiellonia	0	0:2
8. Stomil	0	0:5

>>> Ruszyły także młodzieżowe rozgrywki na Warmii i Mazurach, w tym m.in. pierwszej ligi wojewódzkiej juniorów, gdzie najefektowniejsze otwarcie zaliczył Stomil. Tu trzeba dodać, że jest to zespół z rocznika 2004, który – pod okiem trenera Adama Zejera – z powodzeniem walczył wiosną w Centralnej Lidze Juniorów U-17. W pierwszej kolejce ligi wojewódzkiej olsztynianie rozgromili na wyjeździe Mrągowię… 12:1, a łupem bramkowym podzielili się: Jakub Banul (w 24., 26., 63., 70. i 84. min), Michał Bendyk (7., 29., 44. i 86.) oraz Mateusz Szenfeld (18), Jakub Brdak (37.) i Igor Zapałowski (64.). O honorowe trafienie dla Mrągowii postarał się Krzysztof Jaskólski (11).

Stomil zagrał w składzie: Rafał Olszewski – Jakub Rudnicki, Adrian Morawski, Jakub Kamiński (53 Igor Zapałowski), Mateusz Szenfeld, Szymon Giłowejno, Jakub Brdak (46 Dawid Kuształa), Mateusz Drabiszczak, Michał Bendyk, Dawid Drzewiecki, Jakub Banul.

• I liga wojewódzka A1 Junior, grupa 1: SKS Szczytno – Rominta Gołdap 6:0, Mrągowia Mrągowo – Stomil Olsztyn 1:12, Czarni Olecko – MKS Korsze 1:2, Wilczek Wilkowo – Polonia Lidzbark Warmiński 0:4.
Grupa 2: Kaczkan Huragan Morąg – Motor Lubawa 4:1, Sokół Ostróda – Dąb Kadyny 2:0, Warmia Olsztyn – Błękitni Orneta 6:0, Start Nidzica – Zatoka Braniewo 0:4, Polonia Pasłęk – Jeziorak Iława 1:8; pauzował KS Mroczno.

A1 JUNIOR GRUPA 1

1. Stomil	3	12:1
2. Szczytno	3	6:0
3. Polonia L.	3	4:0
4. Korsze	3	2:1
5. Czarni	0	1:2
6. Wilczek	0	0:4
7. Rominta	0	0:6
8. Mrągowia	0	1:12
Tęcza	-	-
Znicz	-	-

A1 JUNIOR GRUPA 2

1. Jeziorak	3	8:1
2. Warmia	3	6:0
3. Zatoka	3	4:0
4. Huragan	3	4:1
5. Sokół	3	2:0
6. Dąb	0	0:2
7. Motor	0	1:4
8. Start	0	0:4
9. Błękitni	0	0:6
10. Polonia P.	0	1:8
Mroczno	-	-

KLASA A || Przed tygodniem pisaliśmy o efektownym starcie Mazura Pisz, który rozgromił Pogoń Banie Mazurskie aż 10:0. Niestety dla piszan, okazało się jednak, że ich zwycięstwo poszło na marne, bo nie będzie się liczyć do tabeli. A to dlatego, że Pogoń wycofała się z rozgrywek…

• Grupa 1 (2. kolejka): Jurand Barciany – Fala Warpuny 1:4, Tempo Ramsowo Wipsowo – Reduta Bisztynek 1:3, Mazur Wydminy – Granica Bezledy 2:5, Kłobuk Mikołajki – MKS Ruciane-Nida 3:1, Cresovia Górowo Iławeckie – Mazur Pisz 7:2; pauzował Start Kruklanki (Pogoń Banie Mazurskie wycofała się po pierwszej kolejce).

GRUPA 1

1. Cresovia	6	12:4
2. Kłobuk	6	5:2
3. Reduta	4	4:2
4. Granica	3	7:5
5. Ruciane-N.	3	4:3
6. Fala	3	6:6
7. Tempo	3	4:5
8. Jurand	1	2:5
9. Start*	0	1:2
10. Mazur P.*	0	2:7
11. Mazur W.	0	2:8

* mecz mniej

• Grupa 2 (3. kol.): Kormoran Bynowo - Barkas Tolkmicko 1:5, Piast Wilczęta - LKS Tyrowo 2:1, Jastrząb Ględy - Wałsza Pieniężno 3:5, Polonia Markusy - Agat Jegłownik 1:4, Zagłada Lisów - Syrena Spomlek Młynary 2:3, Warmiak Łukta - Pama Powodowo 4:3, Zatoka II Braniewo - Pomowiec Gronowo Elbląskie 2:0.

GRUPA 2

1. Barkas	9	15:2
2. Wałsza	7	11:6
3. Pama	6	11:6
4. Zatoka II	6	10:6
5. Agat	6	5:3
6. Syrena	6	10:10
7. Jastrząb	4	8:7
8. Pomowiec	4	6:5
9. Warmiak	4	6:8
10. Tyrowo	3	5:8
11. Piast	3	4:9
12. Kormoran	3	4:11
13. Zagłada	0	3:6
14. Polonia	0	4:15

• Grupa 3 (3. kol.): GKS Stawiguda - KS Łęgajny 2:0, Fortuna Gągławki - Burza SRWSiO Słupy 2:0, GLKS Jonkowo - Leśnik Nowe Ramuki 4:2, GKS Szczytno - FC Dajtki Olsztyn 5:1, LKS Różnowo - SKS Szczytno 2:4, KS 2010 Wrzesina - Wałpusza 07 Jesionowiec 7:0, Błękitni Stary Olsztyn - GKS Gietrzwałd--Unieszewo 5:1.

GRUPA 3

1. Błękitni	9	15:3
2. SKS Szczytno	7	8:2
3. Stawiguda	7	5:1
4. Jonkowo*	6	15:3
5. Wrzesina*	6	13:1
6. Różnowo	6	9:6
7. Fortuna*	6	3:0
8. GKS Szczytno	4	6:7
9. Łęgajny	3	3:8
10. Leśnik	1	2:5
11. Gietrzwałd	0	2:9
12. Burza	0	2:10
13. Dajtki*	0	2:16
Wałpusza	0	2:16

* mecz mniej

• Grupa 4 (3. kol.): Osa Ząbrowo - Jordan Kazanice 1:3, Iskra Narzym - Constract Lubawa 2:2, KS Mroczno - Orzeł Ulnowo 11:0, MKS Działdowo - Iskra Smykówko 3:2, Wel Lidzbark Welski - Zamek Kurzętnik 3:1, Avista Łążyn - KS Gmina Kozłowo 4:5, Orzeł Janowiec Kościelny - LZS OHI Frednowy 7:2. PES

GRUPA 4

1. Jordan	9	13:8
2. Constract	7	15:3
3. Iskra N.	7	6:2
4. Działdowo	7	5:3
5. Orzeł J.	6	13:7
6. Wel	5	5:3
7. Mroczno	4	18:8
8. Kozłowo	4	8:9
9. Osa	3	6:7
10. Zamek	3	4:6
11. Frednowy	1	4:11
12. Avista	1	8:19
13. Orzeł U.	1	4:17
14. Iskra S.	0	5:11

eprasa.pl 837946e82b

Gwiazdy upamiętnią wielkiego trenera

LEKKA ATLETYKA || Już tylko dni dzielą nas od wydarzenia roku na stadionie w Kortowie, czyli Memoriału Zbigniewa Ludwichowskiego, przedwcześnie zmarłego trenera AZS UWM. We wtorek wystartuje w Olsztynie aż 10 olimpijczyków z Tokio, w tym czwórka medalistów!

W ostatni dzień sierpnia od godz. 16 na zmodernizowanym stadionie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego zaroi się od gwiazd polskiej lekkiej atletyki. I nie tylko polskiej, ale o tym za chwilę. Okazja ku temu będzie jednak podszyta smutkiem, bo medaliści największych światowych imprez pojawią się w Kortowie po to, aby uczcić pamięć Zbigniewa Ludwichowskiego...

Ten wybitny szkoleniowiec AZS UWM, kadr wojewódzkich i narodowej zmarł nagle w marcu tego roku w wieku 71 lat. Przez niemal pół wieku pracy spod jego trenerskiej ręki wyszło parę pokoleń biegaczek i biegaczy, medalistów mistrzostw Polski oraz imprez międzynarodowych, żeby wymienić tylko najlepszego polskiego czterystumetrowca i mistrza olimpijskiego w sztafecie mieszanej 4x400 metrów, Karola Zalewskiego. Oczywiście, 28-letniego reszelanina (który od paru lat reprezentuje AZS AWF Katowice) nie może zabraknąć wśród uczestników I Memoriału Zbigniewa Ludwichowskiego w Olsztynie. A kto jeszcze pojawi się na stadionie w Kortowie?

– Najkrócej mówiąc, będzie 10 olimpijczyków z ostatnich igrzysk, a wśród nich gość specjalny: Tom Walsh z Nowej Zelandii, czyli wicemistrz olimpijski z Tokio i dwukrotny mistrz świata, którego „życiówka" wynosi 22,90 m – mówi Ireneusz Bukowiecki, który na co dzień trenuje m.in. swojego syna Konrada, znakomitego kulomiota, wielokrotnego rekordzistę i medalistę mistrzowskich imprez. – Tom jest kolegą Konrada, więc zareagował na jego zaproszenie i przyjedzie pokazać się w Olsztynie (uśmiech). Będziemy mieli na starcie także złotych medalistów olimpijskich ze sztafety mieszanej, czyli Natalię Kaczmarek, Karola Zalewskiego i Dariusza Kowaluka. Oprócz tego z olimpijczyków będą też Konrad, najlepsze polskie kulomiotki Paulina Guba i Klaudia Kardasz, oszczepnik Cyprian Mrzygłód oraz sprinterki Marlena Gola i Klaudia Adamek – wymienia Ireneusz Bukowiecki.

Memoriał został podzielony na dwie części: do południa w Kortowie będą rywalizować młodzicy (do lat 16), a o godz. 16 do akcji wejdą gwiazdy. Jakie konkurencje znajdą się w programie zawodów? – W tym „głównym" memoriale mamy biegi na 200, 400, 800 i 1500 metrów, a także pchnięcie kulą i rzut oszczepem – informuje trener Bukowiecki. – Będzie też tzw. sztafeta pokoleń, do której zgłaszają się na potęgę byli zawodnicy i zawodniczki Zbyszka Ludwichowskiego. Już dwa dni temu (czyli w niedzielę – red.) mieliśmy tych sztafet 14 na liście...

– Bardzo nam zależało, żeby jeszcze w tym roku oddać w taki sposób hołd trenerowi Ludwichowskiemu, no i udało się. A wszystko dzięki wsparciu wielu ludzi dobrej woli: sponsorów, uczelni w Kortowie, klubu AZS UWM, władz miasta i województwa, gminy Dywity, PZLA – mówi Ireneusz Bukowiecki. I dodaje: „Dziękujemy i... zapraszamy wszystkich we wtorek, bo zwykle żeby zobaczyć tej klasy zawodników, trzeba jeździć gdzieś po świecie, a tym razem wystarczy pojawić się w Kortowie. Wstęp jest bezpłatny!".

„Gazeta Olsztyńska" jest patronem medialnym wydarzenia. PES

• **Partnerzy Główni:** Greta Sport, BSG, Przystań Hotel & SPA, Restauracja Przystań. Partnerzy wspierający: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Orlen, Orbico, Airzone, Sklep Biegacza, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Gmina Dywity, Primavera, Melvit, Studio R, Miasto Olsztyn, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. **Patroni Medialni:** Bieganie.pl, Eska, Radio UWM, „Gazeta Olsztyńska".

SPRINTEM

POŻEGNANIA || W wieku 92 lat zmarł Zenon Rydzyński, były zapaśnik Budowlanych Olsztyn, a później trener i wychowawca kilku pokoleń olsztyńskich zapaśników i szkoleniowców, a także założyciel i wieloletni prezes Okręgowego Związku Zapaśniczego. Zawodniczą karierę zaczynał w sekcji bokserskiej Zjednoczonych Bydgoszcz pod okiem legendarnego trenera Feliksa Stamma, a kontynuował ją w bydgoskiej Polonii. Podczas odbywania zasadniczej służby wojskowej we Wrocławiu zamiast boksu zaczął trenować zapasy w Pafawagu. Później podjął edukację w Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynieryjnych i w październiku 1953 roku trafił z przydziału na Warmię i Mazury, gdzie reprezentował olsztyńskie kluby sportowe Saper i Budowlani, a jednocześnie pełnił zawodową służbę w wojsku (po latach zakończył ją w randze podpułkownika). Po uzyskaniu uprawnień trenerskich oraz sędziego klasy międzynarodowej działał również w tym zakresie. Był we władzach Polskiego Związku Zapaśniczego, a także Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu.

PIŁKA NOŻNA || W meczach kończących 5. kolejkę Fortuna 1. Ligi opolska Odra pokonała u siebie Chrobrego Głogów 1:0 (Janus 89 k), który od 30. min grał w dziesiątkę, po czerwonej kartce Tomasza Cywki (za brutalny faul), natomiast Podbeskidzie Bielsko-Biała wygrało ze Skrą Częstochowa też 1:0 (Biliński 14). Ten drugi wynik oznacza, że – ciągle czekający na swoje pierwsze punkty w tym sezonie – Stomil (pięć porażek z rzędu!) nawet w przypadku ewentualnej wygranej w piątek z ŁKS-em w Olsztynie (godz. 20:30), i tak nie opuści ostatniego miejsca w tabeli...

FORTUNA 1. LIGA

1. Korona	15	9:2
2. Miedź	13	10:2
3. Widzew	12	10:4
4. Odra	9	7:6
5. ŁKS Łódź	8	8:6
6. Arka	7	6:6
7. Chrobry	7	4:4
8. Sandecja	7	5:6
9. Katowice	6	7:7
10. Resovia	6	5:5
11. Podbeskidzie	6	4:6
12. Jastrzębie	5	5:7
13. Górnik	5	5:8
14. Tychy	5	3:6
15. Zagłębie	4	8:9
16. Puszcza	4	4:7
Skra	4	4:7
18. Stomil	0	1:7

SPORT W TV || **Letnie Igrzyska Paraolimpijskie w Tokio:** pływanie, tenis stołowy (8:30, 12 TVP Sport)

• **Kolarstwo.** Vuelta a Espana, 11. etap: Antequera - Valdepenas de Jaén (14:50 Eurosport 1)

• **Siatkówka.** Mistrzostwa Europy kobiet: Hiszpania - Niemcy, Bułgaria - Polska (16:20, 19:20 Polsat Sport), Francja - Azerbejdżan, Serbia - Rosja (16:50, 19:50 Polsat Sport Extra), Białoruś - Węgry, Chorwacja - Włochy (17:50, 20:50 Polsat Sport News)

• **Piłka nożna.** Liga Mistrzów, 4. runda eliminacji: Dinamo Zagrzeb - Sheriff Tyraspol (20:15 Polsat Sport Premium 2), Szachtar Donieck - AS Monaco (20:50 Polsat Sport Premium 1); Magazyn Ligi Mistrzów (23:30 Polsat Sport Premium 1); mecz MLS All Stars (3:30 śr./czw. Polsat Sport). PES

eprasa.pl 837946e82b

Morliny czekają na pierwszy mecz w Superlidze

TENIS STOŁOWY || Po kilkuletniej banicji Morliny Ostróda powróciły do Superligi i już w 1. kolejce miały zagrać z Dekorglassem, który broni mistrzowskiego tytułu. Mecz został jednak przełożony, więc na pierwszy ogień pójdzie Polonia Bytom.

Inauguracyjny mecz w Działdowie został przełożony na inny termin (jeszcze nie został ustalony) na prośbę gospodarzy, bowiem Patryk Chojnowski, czołowy zawodnik Dekorglassu, znalazł się w składzie polskiej reprezentacji na igrzyska paraolimpijskie w Tokio. Warto przypomnieć, że Chojnowski jest już trzykrotnym medalistą paraolimpijskim - w 2012 roku w Londynie wywalczył złoto w grze pojedynczej oraz srebro w drużynie, natomiast cztery lata później w Rio de Janeiro zdobył jeszcze brąz w rywalizacji drużynowej.

– W TEJ SYTUACJI SEZON ZACZNIEMY 5 WRZEŚNIA W OSTRÓDZIE OD MECZU Z POLONIĄ BYTOM, A LIGOWY BÓJ Z MISTRZAMI POLSKI ZOSTANIE PRAWDOPODOBNIE PRZEŁOŻONY NA POCZĄTEK PAŹDZIERNIKA – MÓWI TOMASZ KRZESZEWSKI, TRENER I JEDNOCZEŚNIE PREZES OSTRÓDZKIEGO KLUBU.

Jednocześnie Krzeszewski przyznaje, że poziom sportowy jego drużyny odbiega obecnie (na minus) od tego, jaki prezentują pozostałe zespoły występujące w Lotto Superlidze. - My ten awans wywalczyliśmy trochę na wyrost i niespodziewanie. Tak naprawdę nie mamy ani zawodników, którzy reprezentowaliby poziom odpowiedni dla najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce, ani odpowiednich warunków organizacyjno-finansowych - z rozbrajającą szczerością przyznaje trener beniaminka z Ostródy. - Szczerze mówiąc, wolałbym mieć dalej dwie drużyny w I lidze, by ogrywać tam naszą młodzież. Tworzymy w Ostródzie system szkolenia dla młodych zawodników, zależy nam na ich jak najlepszym rozwoju. Wygranie I ligi i awans do Superligi to sukces trochę na wyrost jak na nasze możliwości, ale teraz musimy się z tym wyzwaniem zmierzyć - dodaje szkoleniowiec i szef klubu w jednej osobie. Jak widać, szkoleniowiec nie ma złudzeń, że jego zespół będzie w stanie chociaż trochę nawiązać do lat świetności, kiedy to klub z Ostródy dwukrotnie był mistrzem Polski (1999, 2000).

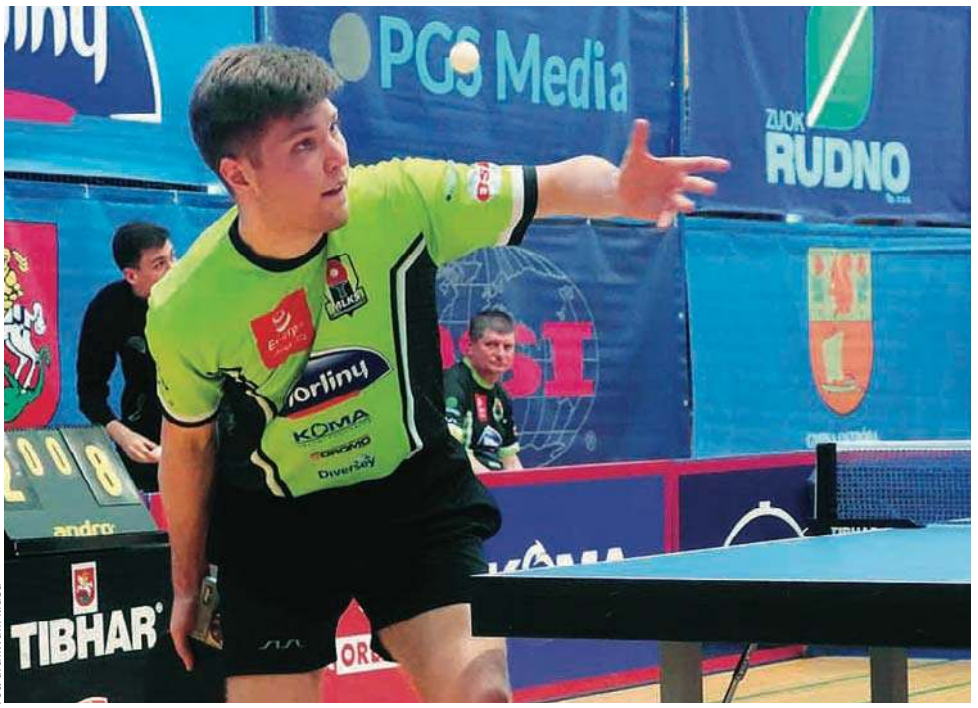

Fot. archiwum klubu

Kacper Petaś jest jednym z dziewięciu zawodników Morlin Ostróda zgłoszonych do rozgrywek Lotto Superligi

Morliny do rozgrywek Superligi zgłosił dziewięciu zawodników: Igor Jankowski, Jakub Kuźmicz, Kuba Kwapiś, Maksymilian Miastowski, Kacper Petaś, Łukasz Sokołowski, Kirill Vorobev, Przemysław Walaszek oraz Jakub Witkowski.

„Nową twarzą w ostródzkim zespole będzie Przemysław Walaszek, który obok Kacpra Petasia i Jakuba Witkowskiego ma już na koncie występy w najwyższej klasie rozgrywkowej w Polsce. Walaszek urodził się w 2000 roku, jest wychowankiem UKS Bobry Bobrowniki, a w przeszłości występował w takich klubach jak Dojlidy Białystok czy Energa Manekin Toruń, gdzie grał zarówno w Superlidze, jak i na jej zapleczu" - informuje oficjalny portal internetowy Morlin Ostróda (ostrodzianka.pl).

– DO ROZGRYWEK ZGŁOSILIŚMY DZIEWIĘCIOOSOBOWĄ EKIPĘ, JEDNAK NIE JEST TAJEMNICĄ, ŻE NIE WSZYSCY CI ZAWODNICY BĘDĄ GRALI W PIERWSZEJ DRUŻYNIE PRZEZ CAŁY SEZON. KALENDARZ SEZONU TENISA STOŁOWEGO JEST TAK ROZBUDOWANY, TAK ZAPEŁNIONY RÓŻNEGO RODZAJU TURNIEJAMI, ŻE W TRAKCIE JEGO TRWANIA TRZEBA BĘDZIE STOSOWAĆ ROTACJĘ – TŁUMACZY KRZESZEWSKI, KTÓRY DODAJE, ŻE W KADRZE NA ROZGRYWKI LIGOWE SĄ PRAWIE SAMI JUNIORZY LUB MŁODZIEŻOWCY.

- Jedynym tenisistą w wieku seniora jest Rosjanin Kirił Worobiew, ale akurat on jest przewidziany do gry w naszej drugiej drużynie, która występować będzie w II lidze - wyjaśnia trener.

Poza tym w zespole Morlin jest m.n. Łukasz Sokołowski, reprezentant Polski w kadrze juniorów, który w lipcu wraz z Samuelem Kulczyckim, Maciejem Kubikiem, Miłoszem Redzimskim i Szymonem Kolasą wywalczył w Chorwacji drużynowe mistrzostwo Europy. ZICO

JESIENNY ROZKŁAD JAZDY

W rundzie jesiennej sezonu, zaplanowanej od września do grudnia, ostródzianie rozegrają trzynaście spotkań, z czego sześć u siebie i siedem na wyjeździe.

- Dekorglass Działdowo (wyjazd) – przełożony
- 5 września (niedziela, godz. 16) – 3S Polonia Bytom (dom)
- 10 września (piątek, godz. 18) – Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki (wyjazd)
- 12 września (niedziela, godz. 16) – Uczelnia Państwowa Zamość (dom)
- 8 października (piątek, godz. 18) – Sokołów SA Jarosław (wyjazd)
- 10 października (niedziela, godz. 16) – Fibrain AZS Politechnika Rzeszów (dom)
- 15 października (piątek, godz. 18) – AZS AWFiS Balta Gdańsk (wyjazd)
- 17 października (niedziela, godz. 16) – Olimpia-Unia Grudziądz (dom)
- 29 października (piątek, godz. 18) – Dojlidy Białystok (wyjazd)
- 31 października (niedziela, godz. 16) – Poltarex Pogoń Lębork (dom)
- 10 grudnia (piątek, godz. 18) – LOTTO ZOO-Leszcz Gwiazda Bydgoszcz (wyjazd)
- 12 grudnia (niedziela, godz. 16) – Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów (dom)
- 21 grudnia (wtorek, godz. 18) – Energa Manekin Toruń (wyjazd)

eprasa.pl 837946e82b

Żeglarski puchar Gazety Olsztyńskiej

W NIEDZIELĘ, POD SPOKOJNYM NIEBEM NAD UKIELEM, ODBYŁY SIĘ REGATY ŻEGLARSKIE OLSZTYN ŻEGLUJE 2021 O PUCHAR GAZETY OLSZTYŃSKIEJ. NIEBO ZRESZTĄ RZECZYWIŚCIE BYŁO WYJĄTKOWO SPOKOJNE I NIE ZESŁAŁO ŻEGLUJĄCYM ZBYT WIELE WIATRU, ALE I TAK REGATY BYŁY PO RAZ KOLEJNY OKAZJĄ DO SPOTKAŃ LUDZI KOCHAJĄCYCH PRZYRODĘ, ZABAWĘ I WSPÓLNE ŻEGLOWANIE. PARTNERAMI WYDARZENIA BYLI OSIR OLSZTYN, MIASTO OLSZTYN, DECATHLON OLSZTYN, SKYSAIL, OLSZTYŃSKI KLUB ŻEGLARSKI JUNGA I GAZETA OLSZTYŃSKA, A POWALCZYĆ NA WODZIE O KOLEJNE PUCHARY BĘDZIE MOŻNA JESZCZE WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU!

fot. Andrzej Sprzączak

eprasa.pl 837946e82b